

WSPÓLNE

SPRAWY

GAZETA
KATOWICKIEJ
SPÓŁDZIELNI
MIESZKANIOWEJ
Otrzymują
wszyscy członkowie KSM

ROK XXIV, NR 11 (296)

LISTOPAD 2015

ISSN 1232-5929

Internet: www.ksm.katowice.pl

W TYM NUMERZE

...na ponad 100 hektarach powierzchni gruntowych, będących we władaniu Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, jest kilka takich miejsc, które – ongiś jej przekazane w dużym obszarze inwestycyjnym – są od dawna Spółdzielni zbędne. Ba, konieczne są głównie dla tych, którzy już nie są ze Spółdzielnią związani, bo np. ze Spółdzielni się wydzielili, bądź w inny sposób wystąpili (mieli takie prawa) itp. Ale skoro nie mają prawnego przymusu przynależności, to tym bardziej od wielu lat nie czują się w obowiązku nie tylko przejąć na własność tych skrawków gruntowych np. jedynej drogi czy ścieżki prowadzącej do ich domostw lub „przebiegającej” obok ich własności (z której korzystają), ale także ponosić z tego tytułu jakichkolwiek opłat – bo to spółdzielcze. A jednak i drogę tę, i tę ścieżkę, trzeba cały rok utrzymywać, ubezpieczać itd., i podatki za nią płacić. To wszystko spada więc na pozostałych w KSM spółdzielców i pozostałych mieszkańców zasobów spółdzielczych...

– mówiła prezes Zarządu KSM Krystyna Piasecka na ogólnopolskiej konferencji „Spółdzielnie mieszkaniowe w organizmie miasta”

(czytaj na str. 4)

... możemy zmniejszyć nawet o 30% zużycie energii elektrycznej w gospodarstwie domowym. Oznacza to, że jeśli czteroosobowa rodzina ponosi wydatki na pokrycie kosztów zużycia prądu w ciągu roku np. 2,5 tysiąca złotych, to potencjalnie może zaoszczędzić 750 złotych w roku. Każdy przyzna, że to spora kwota, która – pozostając w naszych portfelach – może pokryć koszty innych potrzeb...

– doradza wiceprezes Zarządu – Zbigniew Olejniczak

(czytaj na str. 7)

... Na dzień 30. września br. zadłużoność w opłatach miesięcznych wynosiła 11 mln 232 tys. zł. (...) Struktura zadłużeń wyglądała następująco: ♦ mieszkania 7 mln 277.852 zł, ♦ garaże 129.481 zł, ♦ lokale użytkowe 1 mln 224.748 zł, ♦ pawilony 2 mln 600.233 zł. Zadłużonych było 6.429 użytkowników lokali...

– alarmuje przewodniczący RN Jerzy Doniec

(czytaj na str. 6)

... Z powodu wątpliwości, które pojawiły się w toku prac, dotyczących uszczegółowienia przepisów podatkowych, Komisji nie udało się zakończyć prac nad projektem do końca kadencji...

– to kluczowy fragment sprawozdania Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego (NPS) Sejmu VII kadencji

(czytaj na str. 2)

Obrona Cywilna działa w KSM od 20 lat

NIEUSTANNIE DOSKONALĄ UMIEJĘTNOŚCI OCHRONIANIA LUDNOŚCI

Zarządzeniem prezesa Zarządu – dyrektora KSM mgr Krystyny Piaseckiej z 9 października 1995 roku utworzona została w Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej formacja Obrony Cywilnej. Decyzja ta stanowiła wypełnienie ustawy o powszechnym obowiązku obrony RP, rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie obrony cywilnej i zarządzenia Szefa Obrony Cywilnej Kraju w kwestii struktur OC. Jej podstawowymi, ustawowymi zadaniami, są: nieustanne doskonalenie umiejętności w zakresie ochrony ludności cywilnej, zakładu pracy i urządzeń użyteczności publicznej, ratowania i udzielania pomocy poszkodowanym w czasie wojny, a także współdziałania w czasach pokojowych w zwalczaniu klęsk żywiołowych i zagrożeń środowiska oraz w usuwaniu ich skutków.

Wszystkie funkcje pełnione w Formacji Obrony Cywilnej sprawują pracownicy KSM niezależnie od wykonywania przez nich codziennych obowiązków zawodowych. Szefem



Jubileuszowe gratulacje wraz z bukietem kwiatów od prezydenta Katowic na ręce prezesa Zarządu KSM Krystyny Piaseckiej przekazał Roman Puchalski z Wydziału Zarządzania Kryzysowego UM

OC jest prezes Zarządu KSM Krystyna Piasecka. Powołany jest Zespół Kierowania OC pod przewodnictwem wiceprezesa Zarządu Zbigniewa Olejniczaka oraz Komendant OC – Józef Górecki, pracownik Mieszkaniowego Biura Pośrednictwa. Działają drużyny OC – ochrony ogólnej,

ratownictwa komunalnego i sanitarnego. Istnieje posterunek alarmowania. Spółdzielnia dysponuje dwoma syrenami alarmowymi – elektryczną w osiedlu Giszowice i mechaniczną w osiedlu Centrum-I. Dysponuje także 5 budynkami ochronnymi dla ludności – w osiedlach Śródmieście, Graniczna i im. Ściągły. Formacja OC KSA stanowi integralną część Obrony Cywilnej działającej w mieście Katowice.

W 20 rocznicę utworzenia formacji OC w siedzibie KSM odbyło się nadzwyczajne szkolenie Formacji OC.

W wykładzie szkoleniowym poprowadzonym przez **Dariusza Szczecińskiego**, specjalistę ds. Obrony Cywilnej (na samodzielny stanowisko w KSM), m. in. zaprezentował on rys historyczny obrony cywilnej na świecie i w naszym kraju.

Początki obrony cywilnej sięgają zmagania zbrojnych w latach 1914-18,

(Ciąg dalszy na str. 9)



„Ryngrafy Pamiątkowe” WKU, z rąk ppor. mgr. Piotra Ranci, Wojskowego Komendanta Uzupelnień w Katowicach, odebrali: Aleksandra Kopeć, Weronika Sikora, Bogdan Polak, Zbigniew Cieślak, Andrzej Dybowski, Jerzy Skórka



Z KOŃCEM VII KADENCJI SKOŃCZYŁA DZIAŁANIA NPS

Już po wyborach parlamentarnych. 25 października społeczeństwo zdecydowało o powierzeniu władzy ustawodawczej i wykonawczej (tak jak wcześniej prezydenckiej) reprezentantom Prawa i Sprawiedliwości. Poprzedni Sejm zakończył 9 października br., 102 posiedzeniem swoją VII kadencję (2011-2015). Wcześniej, bo 24 września br., swoim 42 posiedzeniem zakończyła prace Komisja Nadzwyczajna do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego (NPS). To co w minionej kadencji Sejm i Komisja zrobili i czego nie zrobili – jest już tylko historią.

Od stycznia 2013 roku w „Wieściach z Sejmu” staraliśmy się na łamach „Wspólnych Spraw” przekazywać informacje o pracach powołanej wtedy NPS. Teraz pora na lakoniczny finał. Jak zawsze sięgamy do źródła, którym są oficjalne zapisy przebiegu obrad zamieszczane na stronie internetowej Sejmu: www.sejm.gov.pl

Ostatnie posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej trwało zaledwie 33 minuty, a prowadził je przewodniczący NPS – poseł Marek Gos (PSL). Na posiedzeniu tym Komisja przyjęła sprawozdanie ze swojej działalności. Ponieważ jest krótkie – możemy je zacytować w całości. Oto ono:

„Komisja Nadzwyczajna została powołana uchwałą Sejmu z 25 stycznia 2013 r. Od momentu powołania do zakończenia VII kadencji Sejmu Komisja odbyła 43 posiedzenia. Do Komisji zostało skierowanych 9 projektów ustaw, z tego 6 to projekty poselskie, natomiast 3 dotyczyły inicjatyw Senatu. Projekty obejmowały regulacje w prawie spółdzielczym oraz w prawie spółdzielczym mieszkaniowym.

W dniu 28 maja 2013 r. Komisja przeprowadziła pierwsze czytanie senackich projektów ustaw o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych (druk nr 1065 i 1353). Na tym posiedzeniu Komisja podjęła uchwałę na podstawie art. 70a ust. 2 Regulaminu Sejmu o przeprowa-

dzeniu wysłuchania publicznego, które odbyło się 24 czerwca 2013 r. Wysłuchanie publiczne obejmowało: poselski projekt ustawy o spółdzielniach (druk nr 515), poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych (druk nr 816), poselski projekt ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych (druk nr 819), poselski projekt ustawy o działalności spółdzielni mieszkaniowych (druk nr 864), poselski projekt ustawy – Prawo spółdzielcze (druk nr 980), poselski projekt ustawy – Prawo spółdzielcze (druk nr 1005), senacki projekt ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych (druk nr 1065), senacki projekt ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych (druk nr 1353).

Na posiedzeniu w dniu 24 lipca 2013 r. Komisja podjęła decyzję, że poselski projekt ustawy – Prawo spółdzielcze z druku nr 980 będzie projektem wiążącym oraz, że do szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy nie będzie powołana podkomisja nadzwyczajna. Komisja zdecydowała także, że jako pierwsza zostanie rozpatrzona część projektu dotycząca ogólnych zasad prawa spółdzielczego a następnie Komisja przejdzie do rozpatrywania pozostałych działów regulujących szczegółowo działalność spółdzielczą (spółdzielnie mieszkaniowe, socjalne, pracy, bankowość spółdzielcza). Na posiedzeniu w dniu 12 września 2013 r. Komisja podjęła uchwałę o powołaniu stałego doradcy. Ponadto w pracach Komisji brało udział trzech ekspertów zgłoszonych przez prezydium Komisji. W trakcie prac Komisji nad drukiem nr 980 rozpatrzono całość projektu ustawy poza zmianami w przepisach obowiązujących. Odbyła się także dyskusja na temat zmian w ustawach podatkowych. Na jednym z ostatnich posiedzeń Komisja rozpoczęła prace nad nierozpatrzonymi lub wymagającymi korekty przepisami projektu ustawy. Z powodu wątpliwości, które pojawiły się w toku prac, dotyczących

uszczegółowienia przepisów podatkowych, Komisji nie udało się zakończyć prac nad projektem do końca kadencji. Komisja ma jednak nadzieję, że jej dorobek będzie stanowił cenny materiał dla Sejmu kolejnej kadencji”.

W krótkiej debacie, z udziałem ledwie pięciu dyskutantów, padły oceny, których fragmenty – jako puentę całości – także cytujemy.

Posel Stanisław Chmielewski (PO): (...) Zdaje sobie sprawę z ogromu zadań, jakie postawił przez nami Sejm. Z pewnością obywatele czekają na to, aby spółdzielczość w naszym kraju była traktowana jak każdy inny podmiot gospodarczy, aby mogła się rozwijać. W kontekście spółdzielczości mieszkaniowej ważne jest, aby była to forma tworzenia nowej substancji mieszkaniowej. Z tym jest dziś problem z uwagi na trudności w uzyskaniu finansowania na wykonawstwo nowych obiektów (...)

Posel Zofia Czernow (PO): (...) Sądzę, że nie powinniśmy mieć poczucia, że nie zakończyliśmy prac nad projektem ustawy z naszej winy. Lepiej jest, nie mając dobrego projektu, który gwarantowałby rozwój spółdzielczości, który byłby nowoczesny i spójny wewnętrznie, nie uchylać prawa. Byłby to błąd. (...)

Posel Romuald Ajchler (SLD): (...) Mam niepisany obowiązek bronić spółdzielczości. Uważam, że to jest bardzo dobry ruch, choć kojarzy się różnie. (...) W każdej kadencji „dyżurne” są dwie ustawy – o spółdzielczości i o działkowcach i ciągle je poprawiamy. Gdyby chociaż zmiany następowały w kierunku rozwoju spółdzielczości, ale tak się nie dzieje. Niektórzy chcą zrobić na spółdzielcach interes, również polityczny – niepotrzebnie rozbijając, dzieląc, sprzedając. Nikomu to nie służy. Czy nie zdarzy się tak w następnej kadencji? Zapewne tak właśnie będzie. Dorobek Komisji będzie do dyspozycji kolejnego parlamentu. Życzę wszystkim startującym w wyborach, żeby ponownie zasiadli w parlamencie i, żeby dobrze pracowali na rzecz spółdzielczości. Uważam, że nie ma lepszej formy gospodarowania (...)

Przewodniczący Prezydium Zgromadzenia Ogólnego Krajowej Rady Spółdzielczej Jerzy Jankowski: *Nie ma powodu, aby mówić o porażce. To była pierwsza komisja zajmująca się problematyką spółdzielczości, która doprowadziła do wysłuchania publicznego, Forum Komisji to miejsce ścierania się różnych poglądów i wypracowania najlepszego rozwiązania. W mojej ocenie nie ma powodów do myślenia o porażce. Ustaw, którą poprzednio uchwalono, była 36 razy zmieniana w Trybunale Konstytucyjnym (...)*

Ekspert Komisji prof. Małgorzata Wrzolek-Romańczuk: *Jako jedyny obecny dzisiaj ekspert chciałabym odnieść się do słów doceniających pracę ekspertów i bardzo za nie podziękować. Komisja jest dobrym miejscem, w którym powinny ścierać się rozmaite poglądy. Czasem starcie jest ostrzejsze, czasem bardziej łagodne. Ważny jest rezultat. Zgadza się, że w pełni z panem przewodniczącym, że skoro nie było szans na osiągnięcie maksimum przez zmianę aspektów podatkowych to lepiej było ustawy nie uchylać (...)*

Jak będzie wyglądał ciąg dalszy parlamentarnych zmagania o miejsce spółdzielczości, zwłaszcza mieszkaniowej, w Polsce – dowiemy się w przyszłości. Sejm RP nowej, VIII kadencji nie może jednak tej kwestii odłożyć ad calendas graecas. Oczywiście są sprawy pilniejsze do podjęcia, więc nie liczymy na szczególnie pośpiech w tej mierze. Chodzi jednak o to, by zdroworozsądkowo, odpowiadając na oczekiwania milionów spółdzielców, zgodnie z doświadczeniami i wnioskami wynikającymi z grubo ponadwiekowej tradycji spółdzielczości na polskich ziemiach oraz stosownie do zasad i norm międzynarodowych (w tym unijnych) zdążyć przez całą kadencję opracować, uchwalić i wprowadzić nowe prawo spółdzielcze i nową ustawę o spółdzielczości mieszkaniowej.

WIKTOR BOROWY

WAŻNE INFORMACJE • ADRESY • TELEFONY



ZARZĄD i DYREKCJA
KSM: 40-168 Katowice,
ul. Klonowa 35c, e-mail:
zarzad@ksm.katowice.pl
katowickasm@gmail.com
GODZINY PRACY: po-

niedzialki, czwartki: 8 - 16, wtorki, środy: 8 - 17, piątki: 8.30 - 14.30. TELEFONY - Centrala: 32 20 84 - 700, Informacja: 32 2084 - 742, Fax: 32 20 84 - 805, Prezes Zarządu i Zastępca prezesa (sekretariat): 32 20 84 - 800, Zastępca Prezesa Zarządu, Główny Księgowy (sekretariat): 32 20 84 - 819, Pełnomocnik Zarządu, zastępca dyrektora do spraw technicznych (sekretariat): 32 20 84 - 849, Dział Członkowsko-Mieszkaniowy: 32 20 84 - 727 do 9, Dział Ewidencji Opłat za Lokale: 32 20 84 - 719 do 22, Dział Analiz i Windykacji: 32 20 84 - 713 do 17, Dział Remontów Bieżących: 32 20 84 - 789 do 792, Dział Nadzoru Remontów Inwestycji: 32 20 84 - 841 do 4, Dział Rozwoju: 32 20 84 - 724 do 5, Dział Organizacji i Samorządu: 32 20 84 - 794, Dział

Spoleczno-Kulturalny: 32 20 84 - 738, Samodzielne stanowisko do spraw pomocy członkom i wolontariatu: 32-20 84 777, Agencja UNIQA - dawniej „FILAR” w siedzibie KSM: 32 20 84 - 743.

ZAKŁADY CELOWE: MIESZKANIOWE BIURO POŚREDNICTWA (w siedzibie Dyrekcji KSM, ul. Klonowa 35c): 32 20 84 - 739 do 740; SERWIS TECHNICZNY i Zakład Sprzętu i Transportu (ul. Brzozowa 50): tel. całodobowe: 32 25 82 075 oraz 32 25 81 626; ZAKŁAD CIEPŁOWNICZY (ul. Brzozowa 50): tel. 32 25 87 949 oraz 32 25 81 626; ZAKŁAD USŁUG PARKINGOWYCH (ul. Brzozowa 50): tel. 32 20 54 156.

ADMINISTRACJE OSIEDLOWE: Centrum-I ul. Czerwińskiego 8, tel. 32 25 96 897; Giszowiec ul. Wojciecha 36, tel. 32 25 60 338, 32 20 92 519; Graniczna ul. Graniczna 63c/4, tel. 32 25 51 387; Gwiazdy Al. Rożdżeńskiego 86a, tel. 32 25 87 459; Haprowiec oraz Śródmieście ul. Poniatowskiego 14d, tel. 32 25 14 039, 32 25 12 593; Janów ul. Zamkowa 61d, tel. 32 25 57 324; im.

Jerzego Kukuczki ul. Wrocławska 30, tel. 32 25 84 102, 32 20 38 192; Ligota ul. Ligocka 66, tel. 32 20 31 477; Murcki Plac Kasprzowca 5, tel. 32 25 56 180; Superjednostka Al. Korfanteo 32/11, II p., tel. 32 20 37 546; Szopienice ul. Morawa 103, tel. 32 25 69 005; im. Piotra Ściegiennego ul. Jabłoniowa 52, tel. 32 25 00 652, 32 25 02 926; im. Franciszka Ściągły ul. Markieffki 37, tel. 32 20 38 258; Wierzbowa ul. Brzozowa 50, tel. 32 25 87 961; Zawodzie ul. Bohaterów Monte Cassino 5, tel. 32 25 52 052, 32 25 55 729; im. Alfonsa Zgrzebnika ul. Łąbędzia 19, tel. 32 25 15 614.

KLUBY OSIEDLOWE: „Centrum” ul. Grażyńskiego 9a, tel. 32 25 87 558; Giszowieckie Centrum Kultury ul. Mysłowicka 28, tel. 32 20 93 602; „Józefinka” ul. Józefowska 100, tel. 32 25 85 919; „Juwenia” ul. Sandomierska 9, tel. 32 20 30 154; „Pod Gwiazdami” al. Rożdżeńskiego 88, tel. 32 20 35 056; „Trzynastka” ul. Raclawicka 13, tel. 32 25 53 536.

KONTAKT Z REDAKCJĄ Wspólnych Spraw, e-mail: wspolnesprawy@as.net.pl

INTERNETOWA WITRYNA SPÓŁDZIELNI: www.ksm.katowice.pl



Współorganizatorów konferencji w prezydium obrad reprezentowali (od prawej): Krystyna Piasecka – prezes Zarządu KSM, Zbigniew Janowski – przewodniczący Zarządu Głównego PTM i Zbigniew Durczok – prezes Zarządu RZRSM



Uczestnicy konferencji

Polskie Towarzystwo Mieszkaniowe w Warszawie, Regionalny Związek Rewizyjny Spółdzielczości Mieszkaniowej w Katowicach oraz Katowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa – to współorganizatorzy ogólnopolskiej konferencji zatytułowanej „Spółdzielnie mieszkaniowe w organizmie miasta”, która odbyła się 22 października br. w Katowicach. Ponadstusosobowe gremium – reprezentantów spółdzielczości mieszkaniowej i samorządów terytorialnych – na kanwie wygłoszonych referatów i wnikliwej dyskusji prezentujących stan obecny, uchwaliło stanowisko z otwarciem do przodu, w którym m.in. stwierdza się „Przyszłość spółdzielni mieszkaniowych w strukturze miast opierać się winna na wzajemnej współpracy, kooperacji i współdziałaniu na zasadach synergii z lokalnymi samorządami, co korzystnie wpłynie na zwiększenie efektów wspólnego działania, a także stworzy możliwość zmniejszenia kosztów działalności”.

Konferencję prowadził Zbigniew Janowski – przewodniczący Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Mieszkaniowego.

Zasadniczą część konferencji stanowiły trzy referaty omawiające (na tle posiadanych doświadczeń) aktualne usytuowanie spółdzielni mieszkaniowych – ich członków, jako obywateli miast oraz zasobów mieszkalnych, usługowych i infrastruktury osiedli spółdzielczych, jako integralnej tkanki miejskiej – w istnieniu i funkcjonowaniu organizmów miejskich.

Referaty, połączone z multimedialnymi prezentacjami, kolejno wygłosili: Krystyna Piasecka – prezes Zarządu Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej – „Wybrane aspekty wielopłaszczyznowej współpracy z samorządem lokalnym z punktu widzenia dużej wieloosiedlowej spółdzielni mieszkaniowej funk-

SPÓŁDZIELNIE MIESZKANIOWE W ORGANIZMIE MIASTA

cjonującej w strukturze dużego miasta – doświadczenia i wnioski” (fragment tego wystąpienia, opracowany w formie odrębnego artykułu, publikujemy na str. 4); Władysław Dydo – prezes Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Nowa” w Jastrzębiu Zdroju – „Dorobek i doświadczenia spółdzielni posiadającej zasoby w kilku miejscowościach i współpracującej z wieloma samorządami lokalnymi”; Andrzej Madej – prezes Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Metalurg” w Dąbrowie Górniczej – „Miaśnotwórczy dorobek i doświadczenia spółdzielni stworzonej dla zabezpieczenia potrzeb mieszkaniowych terenów o wzmożonym tempie industrializacji”.

W dyskusji głos zabrali Arkadiusz Borek – prezes Zarządu Krajowej Izby Gospodarki Nieruchomościami, Paweł Osiewała – prezydent Sieradza, Tadeusz Wojnar – prezes Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Nowoczesna” w Raciborzu, Jerzy Doniec – przewodniczący Rady Nadzorczej KSM.

W wystąpieniach przewijała się myśl, iż spółdzielce osiedla są wielorako powiązane z infrastrukturą miast, są integralną częścią „tkanki” miejskiej. Nie mogłyby odrębnie funkcjonować. Podobnie i miasta nie mogłyby stanowić bytu odrębnego i „bez-spółdzielczego”. Wielorakość wzajemnych powiązań, współpracy, uzależnień, synchronizacji działań, daje wysoce synergiczne efekty. Bez już istniejącej kooperacji naturalnych partnerów jakim są samorządy spółdzielcze i terytorialne, bez wzajemnej integracji w rozwiązywaniu problemów ludzi – dotychczasowy nieustanny rozwój miast oraz życie na coraz wyższym poziomie zamieszkujących ich społeczności, nie byłoby możliwe do osiągnięcia.

Zebrani uchwalili „Stanowisko konferencji”. Oto jego treść:

„Spółdzielnie mieszkaniowe były, są i powinny pozostać trwałym elementem w strukturze społeczno-ekonomicznej polskich miast. Spółdzielnie, zgodnie ze swoimi statutami i wieloletnią tradycją oraz całokształtem swojej pracy, służą potrzebom środowiska, realizując

w ten sposób jedną z podstawowych zasad spółdzielczych (*roczdelskich*) – polegającą na **działalności na rzecz społeczności lokalnych**.

Obejmuje ona obecnie nie tylko kwestie związane z budową i utrzymaniem zasobów mieszkaniowych lecz również szeroką gamę usług bytowych, kulturalnych i opiekuńczych, uzupełniając bądź wzbogacając ofertę służb komunalnych. Fakt, iż swe zadania spółdzielczość realizuje z wykorzystaniem samorządowych form organizacyjnych, stanowi istotną przesłankę kształtowania demokracji oraz powstawania i rozwijania społeczeństwa obywatelskiego.

Przez ponadstuletni okres wykształcił się bardzo trwały, praktycznie nierozzerwalny związek spółdzielczych zasobów mieszkaniowych z miastami, w których powstawały. Jak wynika z wieloletnich doświadczeń, płynących z powtarzalnych procesów urbanizacyjnych, początki takich związków bywały trudne we wzajemnych relacjach spółdzielni z miastem aż do czasu, kiedy falowo powstające korelacje na różnych płaszczyznach i w różnych sferach funkcjonowania doprowadziły w stosunkowo krótkim czasie do optymalizacji tych relacji. Pozwoliło to na poprawne funkcjonowanie na zasadach współistnienia i tolerancji sąsiadujących ze sobą różnych zasobów oraz obsługujących je elementów infrastruktury. Głęboka integracja zasobów spółdzielczych z miastami w sensie materialnym i społeczno-kulturowym, następująca wraz ze wzrostem liczby zachodzących interakcji i powstających powiązań, jest na dziś i na przyszłość odpowiedzią



Wygłaszanym referatom towarzyszyły prezentacje multimedialne.

(Dokończenie na str. 8)

WIĘCEJ SPÓŁDZIELCZOŚCI NA STYKU MIASTO – SPÓŁDZIELNIE MIESZKANIOWE!

Mgr KRYSZYNA PIASECKA
Prezes Zarządu KSM

W miejsce comiesięcznych refleksji – będących moją stałą rozmową z członkami Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej – pragnę przekazać nieco informacji i postulatywnych wniosków, jakie zawarłam w swoim wystąpieniu na ogólnopolskiej konferencji zatytułowanej „Spółdzielnie mieszkaniowe w organizmie miasta”, z której sprawozdanie publikowane jest na str. 3. Referat mój zatytułowany „Wybrane aspekty wielopłaszczyznowej współpracy z samorządem lokalnym z punktu widzenia dużej wieloosiedlowej spółdzielni mieszkaniowej funkcjonującej w strukturze dużego miasta – doświadczenia i wnioski” – obok warstwy słownej, wzbogacony był multimedialnymi prezentacjami – zdjęciami, tabelami, wykresami.

W swoim wystąpieniu zawarłam wiele informacji – od rysu historycznego KSM, poprzez omówienie osiedlowej struktury spółdzielni, przedstawienie samodzielnego ekonomicznie funkcjonowania jej 17 osiedli po działania społeczno-kulturalne. Wiadomości te – niezbędne dla uczestników konferencji, dla pokazania skali działania KSM i jej specyfiki – dla potrzeb artykułu we „Wspólnych Sprawach” – pominę. Są one dobrze znane czytelnikom gazety – wszak jesteście Państwo w większości członkami KSM i te kwestie przekazywane są na bieżąco.

Zajmę się w tym miejscu sprawą prezentowaną także w referacie, która (tak mi się wydaje) nie zawsze jest znana i pojmowana – w kwestii wynikających zeń w skutków – przez naszych spółdzielców. Chodzi o bardzo ważne sprawy zasobowo-gruntowe. W jednakowy sposób dotyczą one stosunków wewnątrz spółdzielni, jak i jej relacji z miastem.

Wiadomo, że minęło ponad ćwierć wieku od zaistniałych w Polsce zmian społecznych, politycznych i gospodarczych. Że do historii odeszły czasy, kiedy „wszystko było nasze” – zatem niemal „niczyje”, skoro własność prywatna była nie tylko niemile widziana, ale wręcz ignorowana, negowana, lekceważona, nie uznawana w trakcie realizacji różnorodnych inwestycji – przemysłowych, mieszkaniowych, drogowych, usługowych itd.

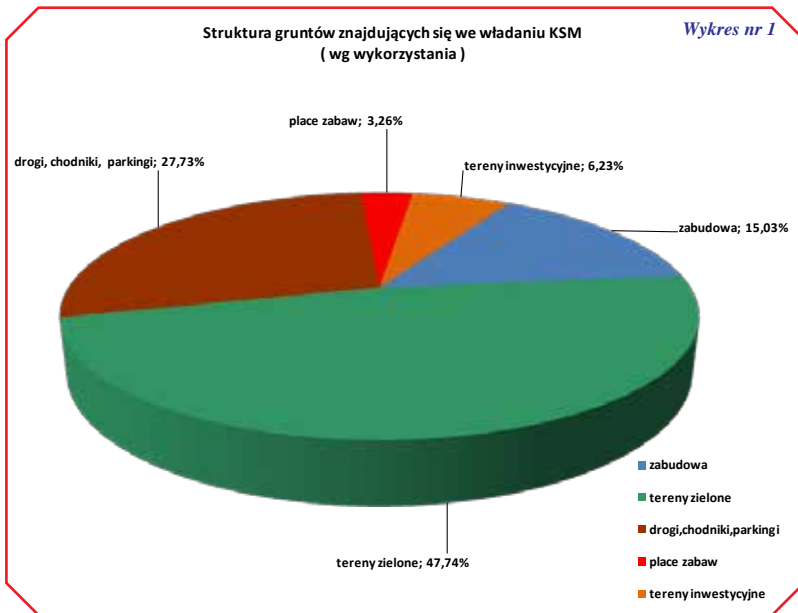
Skoro jednak mamy już zgoda inną sytuację, skoro (niemal) każdy metr kwadratowy ma swojego zidentyfiko-

wanego właściciela – to ten, kto nim jest, ma prawo z tego faktu czerpać pożytki, ale też i obowiązek płacenia podatków. I w tym kontekście ważne jest to – podając najprostszy przykład – czy przed budynkiem, w którym zamieszkujemy, jest droga będąca własnością miasta, czy też spółdzielni. Od tego zależy, kto ponosi całoroczne i różnorakie koszty jej utrzymania. Naturalnie nie bacząc na to (i w żaden sposób nie sprawdzając) kto częściej z drogi tej korzysta: spółdzielcy, czy nie-spółdzielcy.

Zasada ta obejmuje oczywiście nie tylko drogi, ale także każdy inny skrawek gruntu – chodniki, parkingi i miejsca postojowe, place zabaw i boiska, trawniki, klomby i skwery oraz tereny przewidziane pod inwestycje. Skoro – jesteśmy jako Spółdzielnia ich właścicielem (rozumiem

ki?) lub miasto – jeśli uzna, iż tereny wypełniają funkcje ogólnomiejskie.

Jest o co kłócić kruszyć, ponieważ na ponad 100 hektarach powierzchni gruntowych, będących we władaniu Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, jest kilka takich miejsc, które – ongiś jej przekazane w dużym obszarze inwestycyjnym – są od dawna Spółdzielni zbędne. Ba, konieczne są głównie dla tych, którzy już nie są ze Spółdzielnią związani, bo np. ze Spółdzielni się wydzielili, bądź w inny sposób wystąpili (mieli takie prawa) itp. Ale skoro nie mają prawnego przymusu przynależności, to tym bardziej od wielu lat nie czują się w obowiązku nie tylko przejąć na własność tych skrawków gruntowych np. jedynej drogi czy ścieżki prowadzącej do ich domostw lub „przebiegającej” obok ich własności (z której



przez to pojęcie również ustanowione notarialnie dla nas – prawo wieczystego użytkowania określonych działek) – to musimy swoją własność nie tylko na bieżąco utrzymywać, ale także płacić za nią obowiązujące „daniny”. Ale gdy cokolwiek z sąsiadującymi z naszymi domami terenów jest nie spółdzielcze, lecz we władaniu miasta, to ono ponosi wszelkie wydatki. Czyż to istotną różnicę – mającą finalnie skutek dla każdego spółdzielcy w wysokości comiesięcznych opłat za mieszkanie czy garaż. Skoro tak, to dlaczego – a mamy takie przykłady – spółdzielcy muszą płacić za grunty, z których nie korzystają? Powinni przejąć je na własność faktyczni użytkownicy (wzbraniają się przed tym, no bo kto nie przymuszony chce płacić podat-

korzystają), ale także ponosić z tego tytułu jakichkolwiek opłat – bo to spółdzielcze. A jednak i drogę tę, i tę ścieżkę, trzeba cały rok utrzymywać, ubezpieczać itd., i podatki za nią płacić. To wszystko spada więc na pozostających w KSM spółdzielców i pozostałych mieszkańców zasobów spółdzielczych. Chociaż tamtędy nie chodzą, nie jeżdżą, nawet chyba nie wiedzą o takim zakątku osiedla i miasta. Z taką sytuacją mamy do czynienia (przykładowo) w osiedlu im. Zgrzebnika czy przy ul. Wietnamskiej w Panewnikach.

To pozostałości terenów przy domkach jednorodzinnych i innych nieruchomościach oddalonych i od lat całkowicie nie związanych z zasobami Spółdzielni wskutek ówczesnie obowiązujących przepisów. W la-

tach 70-tych i 80-tych ub. wieku, gdy dokonane zostały normatywne podziały geodezyjne dla przewłaszczanych wówczas domków jednorodzinnych, myślano i decydowano tylko o działkach pod domkami, pomijano ich otoczenie – chodniki, jezdnie, placiki – nie miało to zresztą wpływu na ówczesne obciążenia spółdzielców, bo Państwo częściowo dotowało bieżące koszty gospodarki zasobami spółdzielczymi. Dzisiaj – z punktu widzenia KSM – sytuacja jest zgoła inna. Nieruchomości te są postrzegane przez spółdzielców jako zbędne, tym bardziej, że nie nadają się pod jakiegokolwiek zainwestowanie gospodarcze, a generują koszty. Od tamtego czasu koszty ich utrzymania wciąż (bezpośrednio lub pośrednio) obciążają spółdzielców. A tak być nie powinno.

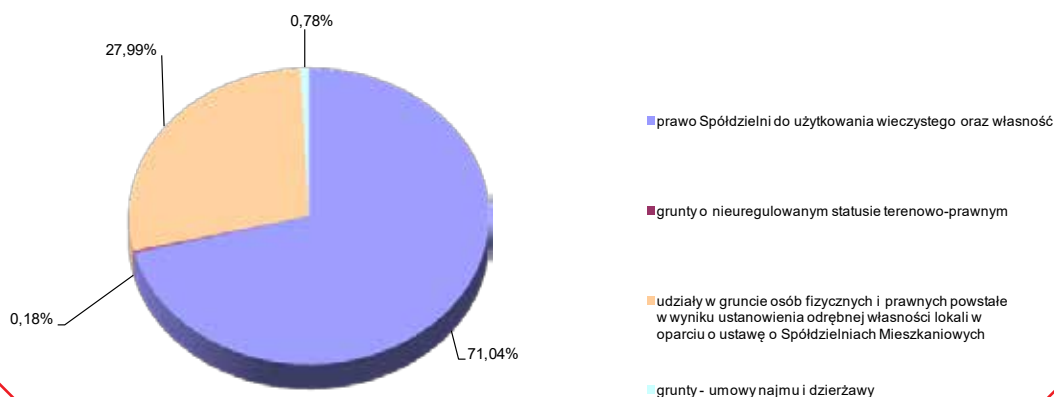
Długotrwałe starania KSM o uregulowanie kwestii własności dla wielu spośród tego typu terenów zostało po przemianach ustrojowych pozytywnie sfinalizowanych, głównie w drodze kompensat i wymian (zwłaszcza gdy leżało to w interesie gminy lub sąsiadujących z tymi działkami innych właścicieli), niemniej pozostało jeszcze kilkadziesiąt metrażowo niewielkich terenów (i trochę dróg), od przyjęcia których władze miejskie (mimo iż Miasto Katowice jako ich właściciel jest naturalnym adresatem naszych wniosków) nadal się wzbraniają. Zabiegi Spółdzielni o przyjęcie lub wygaszenie prawa użytkowania wieczystego do tych niezbędnych dla Spółdzielni gruntów gminnych oraz przejęcia dróg (w zasadzie publicznych) na majątek gminnych przedsiębiorstw, są i będą ponawiane – aż do pozytywnego dla Spółdzielni finału. W tym zakresie liczymy na zrozumienie i współpracę z gminą, by spółdzielcy nie byli w gorszej sytuacji niż inni mieszkańcy Katowic, np. zamieszkujący w budynkach wspólnot mieszkaniowych i nie byli obciążeni obowiązkiem utrzymywania terenów i dróg przebiegających w sąsiedztwie ich budynków.

Także inny przykład – dotyczący również osiedla im. Zgrzebnika, gdzie spółdzielcy od paru lat wnioskuje o inne przeznaczenie i zagospodarowanie działki nr 39/147 przy ulicach Zgrzebnika – Kościuszki (przy przejściu podziemnym). W obowiązującym Planie i Studium jest zapis „zieleni urządzonej”. Wymusza to na spółdzielcach oprócz ponoszenia opłat za użytkowanie tego terenu i kosztów podatkowych, również wydatków na urządzenie i utrzymanie zieleni, itd., podczas gdy istnieje możliwość, co spółdzielcy niejednokrotnie wnioskowali, poprzez zmianę

WIĘCEJ SPÓŁDZIELCZOŚCI NA STYKU MIASTO – SPÓŁDZIELNIE MIESZKANIOWE!

Struktura gruntów znajdujących się we władaniu KSM (wg własności)

Wykres nr 2



tego zapisu, wykorzystać ten teren gospodarczo z pożytkiem dla mieszkańców przy pełnym zachowaniu funkcji zieleni. Byłoby to i społecznie i ekonomicznie bardziej uzasadnione (chodzi o zabudowę pawilonową na administrację, klubo-kawiarnię i zaplecze handlowe, co zwolniłoby również powierzchnię zajmowaną obecnie w budynku mieszkalnym na cele biurowe z przeznaczeniem na mieszkanie, a także wzbogaciło osiedle o dodatkowe usługi). W tym celu konieczna jest zmiana w Miejscowym Planie Zagospodarowania Miasta oraz Studium Uwarunkowań, a która mimo cyklicznego ponawiania wniosków w tej kwestii – nie znajduje zrozumienia i realizacji.

Na tymże osiedlu, a także i na Giszowcu, w Szopienicach, Murckach – są także całe ciągi dróg – uznawanych formalnie za osiedlowe, a de facto publicznych, i które mimo swej o wiele szerszej funkcji pozostają „na stanie” Spółdzielni i utrzymaniu jej członków. I te kwestie powinny być jak najrychlej rozwiązane przez przejście „na garnuszek” miasta, bo przecież nie będziemy ich „ogradzać”, by ochronić przed dostępem innych użytkowników, nie-spółdzielców, jako nie partycypujących w kosztach ich utrzymania. Miasto winno tworzyć jednolitą strukturę, a jego obywatele winni być zrównani zarówno w prawach, jak i obowiązkach. A tak w odczuciu spółdzielców nie jest.

Dla uzmysłowienia skali problemu, co do udziału mieszkańców KSM w obciążeniach na rzecz utrzymania gruntów według ich form wykorzystania (zagospodarowania) i ewentualnych możliwości zmian właścicielskich przygotowano poniższy wykres kołowy. I tak – poza terenami zajętymi przez zabudowę mieszkalno-użytkową przeważający obszar (proszę spojrzeć na wykres nr

1 na str. 4, przedstawiający strukturę wykorzystania gruntów znajdujących się we władaniu KSM) wykorzystywany jest jako przestrzeń ogólnodostępna – także dla osób spoza Spółdzielni.

Tereny zabudowane (domami, pawilonami) to bowiem tylko 15,03% całości gruntów. Drogi, chodniki i parkingi zajmują więcej, bo 27,73% powierzchni, place zabaw 3,26%, zaś możliwe do podjęcia budowy terenów inwestycyjne (rezerwy terenowe KSM) stanowią 6,23% gruntów. Największy udział w zasobie gruntów KSM, bo niemal połowę terenów pozostających we władaniu Spółdzielni stanowią tereny zielone – dokładnie 47,74%. To wprowadzić – jako miejsca ekologiczne, rekre-

acyjne, urokliwe – cieszy. Oddaje też idealnie proporcje wobec całych Katowic, w których (według oficjalnych miejskich danych) – parki, lasy i inne tereny zielone także zajmują 47% powierzchni miasta. Ale też dodatkowo to nas kosztuje.

Na grunty znajdujące się we władaniu KSM warto spojrzeć także przez pryzmat struktury własnościowej (czyli praw do gruntu). **Obrazuje to powyżej wykres nr 2.**

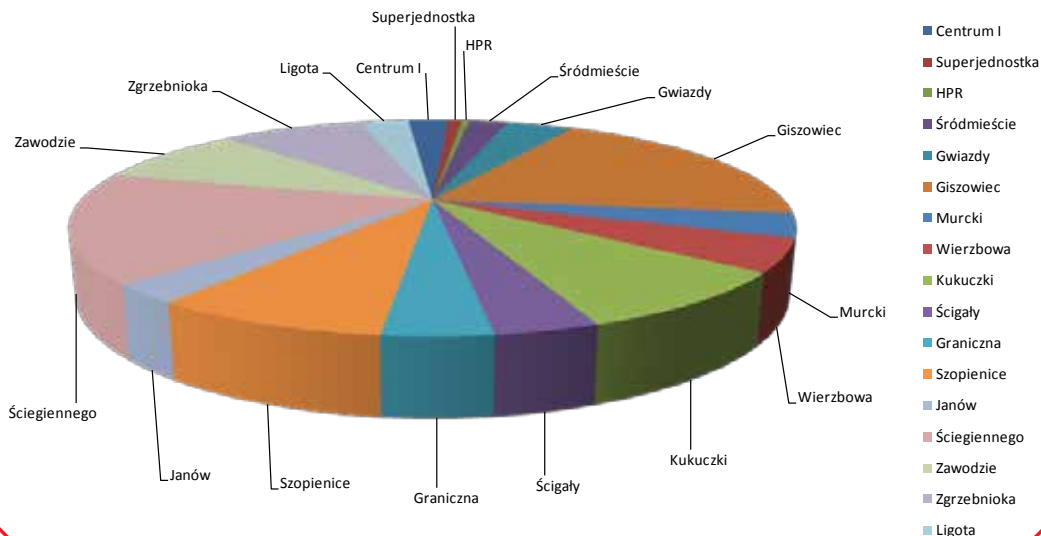
Aż 98,82% będących w zarządzie Spółdzielni gruntów posiada już obecnie uregulowany status własnościowy. To wielki sukces naszej Spółdzielni, efekt wieloletnich, usilnych i wielorakich prawno-formalnych działań. Już tylko margines – bo zaledwie 0,18% gruntów nie ma aktualnie

uregulowanego statusu (procedury trwają). Nie ma w tym winy KSM, bo stosowne poczynania zostały dawno podjęte, lecz jest to skutek niezależnych od Spółdzielni, a i władz gminnych – uwarunkowań (głównie dotyczących trudnych regulacji prawnych związanych z prywatną własnością tych gruntów, poszukiwaniem ich aktualnych właścicieli – spadkobierców itp.). Szeroko rozumianą własnością Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej są obszary stanowiący 71,04% posiadanych terenów. Zaledwie 0,78% to tereny udostępniane Spółdzielni na zasadzie najmu i dzierżawy. 27,99% zarządzanych przez Spółdzielnię gruntów pozostaje we współwłasności z osobami fizycznymi i prawnymi poprzez „udziały” w gruncie – które powstały w wyniku procesu ustanowienia odrębnej własności lokali, w oparciu o nowelizację ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych dokonanej 14 czerwca 2007 roku (przez tak zwaną ustawę „uwłaszczeniową” lub mieszkań „za złotówkę”). Owi właściciele, od momentu własnościowego wyodrębnienia swego lokalu, samodzielnie uiszczają w Urzędzie Miasta roczne opłaty za posiadanie, przypisanych do mieszkania, udziałów w prawach do gruntu (precyzyjnie – za procentowe udziały w powierzchniach gruntowych). W tym przypadku jeden kontrahent Miasta – Spółdzielnia – w regulowaniu opłat związanych z gruntem

(Dokończenie na str. 8)

Struktura gruntów znajdujących się we władaniu KSM (wg osiedli)

Wykres nr 3



Nasze, wspólne sprawy...

Piękne, tegoroczne lato już za nami. Trwająca jesień, póki co do tych brzydkich i dokuczliwych nie należy. Sezon grzewczy rozpoczęty został w tym roku w ostatnich dniach września i jak na razie nie ma powodów do narzekania. Ciepło dociera do naszych mieszkań bez większych zakłóceń. Pogodna jesień charakteryzuje się większymi skokami temperatur między dniem i nocą. Bezchmurne niebo nocą jest powodem wyraźnych spadków temperatury i co za tym idzie większym zapotrzebowaniem na ciepło. Dobrze mieszkać w ciepłym, przytulnym mieszkaniu. Niestety kiedyś przyjdzie za to zapłacić. Co gorsza, co roku płacimy mniej za faktycznie pobrane ciepło, a więcej za stałe składniki taryfy.

Jak wygląda to w praktyce – najlepiej charakteryzują wyniki jednego z naszych osiedli. Rada tego osiedla dokonała bowiem porównania zużycia i kosztów ciepła w sezonie grzewczym 2014/2015 do poprzedniego, tj. 2013/2014. W osiedlu tym jest ponad 1000 lokali, więc wyniki te można uznać za reprezentatywne dla całej Spółdzielni, a już na pewno dla osiedli, gdzie dostawcą ciepła jest Tauron, czyli dla zdecydowanej większości naszych zasobów. W kosztach całkowitych, które ponosi Spółdzielnia, udział Tauronu sięga 80%. Warto więc zapoznać się z wynikami owej analizy uznając, że nie różni się od wyników na pozostałych osiedlach i pomyśleć co nas czeka po zakończeniu kolejnego okresu rozliczeniowego.

W okresie rozliczeniowym 2014/2015 całkowity koszt ciepła zamknął się tam kwotą 1 mln 132.060 zł, co daje średni koszt przypadający na lokal w wysokości 1.066 zł. W tej kwocie 8% stanowiły koszty konserwacji instalacji wewnętrznych, a 2% koszt odczytów i rozdziału kosztu pomiędzy mieszkańców budynków. Koszt zakupu ciepła wyniósł więc 1 mln 19.135 zł, co daje średni koszt 1 GJ na poziomie 79,33 zł. Jest to średni koszt wynikowy tej jednostki ciepła. Wielkość kosztu 1 GJ w każdym mieszkaniu jest inna. Im większe zużycie tym wartość GJ mniejsza i przeciwnie im mniejsze zużycie tym większa. Tak więc tę wielkość kosztu GJ traktujemy jako wskaźnik, a nie jego cenę.

Znacznie bardziej przemawiające do wyobraźni jest porównanie jednostkowych wartości zużycia i kosztu w latach poprzednich. W sezonie

grzewczym 2014/2015 i 2013/2014 jednostkowe zużycie było na identycznym poziomie 0,30 GJ/m²/R, natomiast jednostkowy koszt wzrósł z 2,09 zł/m²/miesięcznie w roku 2014 do 2,18 zł/m²/miesięcznie w 2015 r. Jeszcze drastyczniej wygląda podobne porównanie w dłuższym horyzoncie czasowym. W roku 2000 roku średnie jednostkowe zużycie ciepła w osiedlu wynosiło 0,54 GJ/m²/R a jednostkowy koszt 2,07 zł/m²/miesięcznie. Tak wysokie zużycie w 2000 roku było możliwe, gdyż żaden z budynków osiedla nie był jeszcze ocieplony. Obecnie jednak, mimo tak wyraźnego spadku zużycia, koszt ciepła jest wyższy niż wówczas. To stanowi najlepszy dowód na sku-

W ilości całkowitych zadłużeń mieszkań się kwota 131 tys. zł za niedopłaty z rozliczeń mediów. Niedopłaty te zapewne zostaną szybko spłacone, tak więc faktyczne zadłużenie było niższe niż to księgowe. Struktura zadłużeń na dzień 30. września br. wyglądała następująco: ♦ mieszkania 7 mln 277.852 zł, ♦ garaże 129.481 zł, ♦ lokale użytkowe 1 mln 224.748 zł, ♦ pawilony 2 mln 600.233 zł. Zadłużonych było 6.429 użytkowników lokali, choć z tego większość w niewielkim wymiarze.

Na posiedzenie Zarząd skierował 9 wniosków o pozbawienie praw członkowskich. I tym razem Rada rozpatrywała mniejszą ilość, bo 7, gdyż dwoje członków spłaciło swoje

do przeprowadzenia tej czynności wybrała Spółdzielczy Regionalny Związek Rewizyjny w Rybniku. Podmiot ten dokonywał już podobnych badań w latach poprzednich.

Następnie Rada zapoznała się z informacją Zarządu o wyciecznych kierunkowych do przygotowywanego planu gospodarczego i programu działalności społecznej i kulturalnej na 2016 rok. Ten podstawowy dokument budowany jest oddolnie. Obecnie tworzą go osiedla, a Rada Nadzorcza przyjmuje plan – jak co roku – etapami: w grudniu i styczniu. Rada oceniła również realizację zadań komisji branżowych za III kwartały bieżącego roku. Nie

U PROGU PLANÓW NA ROK PRZYSZŁY

teczność polityki cenowej stosowanej przez dostawców, a więc podnoszenie ceny głównie stałych elementów taryfy na ciepło. Możemy więc uciekać się do coraz drastyczniejszych form oszczędzania ciepła, a nie musi to przełożyć się na spadek kosztu ciepła w naszym lokalu.

Dzięki trafnemu ustaleniu poziomu zaliczek w osiedlu przeważały zwroty nad dopłatami, tak w ujęciu ilościowym, jak i kwotowym. Mimo wszystko, oszczędzanie jeszcze się opłaca i może doczekamy czasów, że płacić będziemy przede wszystkim za tę część taryfy, na którą mamy faktycznie wpływ. Jesteśmy świeżo po wyborach. Zwycięstwo odniosła formacja mająca na swoich sztandarach hasła mówiące o potrzebie powrotu do normalności i przywróceniu podmiotowości obywatelom. Możemy więc z optymizmem patrzeć w przyszłość w każdej dziedzinie życia. Płacić więc przede wszystkim za nośniki energii mierzone w GJ, kWh, i m³ gazu.

Październikowe posiedzenie Rady Nadzorczej rozpoczęło jak zwykle rozpatrzenie wniosków Zarządu w sprawie pozbawienia członkostwa za uchylanie się od regularnego wnoszenia opłat za korzystanie z lokalu. Poprzedziła je informacja Zarządu o aktualnym stanie zadłużeń. Na dzień 30. września zaległości w opłatach wynosiły 11 mln 232 tys. zł. Były więc niższe od zaległości z końca sierpnia br. o 187 tys. zł.

zadłużenie przed terminem posiedzenia. Z tej siódemki Rada odroczyła rozpatrywanie 1 wniosku. 6 osób zostało niestety pozbawionych praw członkowskich.

Skoro jesteśmy przy sprawach pozbawienia praw członkowskich, to może taka dygresja z tym tematem związana. Otóż z końcem września wpłynęło do Zarządu pismo długoletniego dłużnika, o którym można powiedzieć wiele, tylko nie to, że nie jest w stanie wnieść opłat za korzystanie z lokalu mieszkalnego. Pasożytnictwo na koszt sąsiadów, w tym głównie emerytów, to swoje hobby naszego dłużnika. Władze Spółdzielni oczywiście nie tolerują tego typu zachowań wdrażając w podobnych przypadkach postępowanie sądowe i później komornicze. O co więc wnosili ów dłużnik? Aby nie uронić nic z jego wystąpienia to może zacytujemy fragment w dosłownym brzmieniu „...zwracam się z prośbą o zawieszenie toczącego się postępowania egzekucyjnego w stosunku do w/w nieruchomości. Równocześnie wskazuję, iż prowadzona obecnie w tej formie egzekucja..., jest dla mnie nadmiernie uciążliwa”. Trzeba mieć tupet!

Wkolejnym punkcie posiedzenia Rada wybrała biegłego rewidenta dla przeprowadzenia badania sprawozdania finansowego Spółdzielni za 2015 rok. Obowiązek corocznego poddania się takiemu badaniu nakłada ustawa o rachunkowości. Rada Nadzorcza

stwierdziła żadnych trudności bądź opóźnień w ich realizacji.

W ostatnim punkcie posiedzenia Rada oceniła stan przygotowań do Zebrań Osiedlowych KSM w 2015 roku. Zebrania tegoroczne będą zgromadzeniami, na których wybierzemy nowe Rady Osiedlowe, faktycznych gospodarzy 17 naszych osiedli, posiadających wiele kompetencji, tak w zapewnieniu odpowiednich środków na realizację zadań w zakresie eksploatacji i remontów finansowanych z funduszu „B”, jak i racjonalnym ich wydatkowaniu. Jak dotąd idea samorządności w naszej Spółdzielni trafiła na podatny grunt. Zapewne i tegoroczne wybory pozwolą wyłonić godną reprezentację, dbającą o podstawowe interesy mieszkańców swoich osiedli. I tego właśnie powinniśmy sobie życzyć w nadchodzącym właśnie cyklu Zebrań Osiedlowych.

W październiku Spółdzielnia nasza była współorganizatorem i gospodarzem ogólnopolskiej konferencji „Spółdzielnie mieszkaniowe w organizmie miasta”. Podstawowy referat otwierający konferencję wygłosiła prezes Zarządu KSM. Na łamach tego wydania „Wspólnych Spraw” (na str. 3-5) znajdują się materiały oddające przebieg tego niewątpliwie ważnego dla ruchu spółdzielczego-wydarzenia. W konferencji aktywny udział brała liczna reprezentacja Rady Nadzorczej naszej Spółdzielni.

mgr inż. JERZY DONIEC
Przewodniczący
Rady Nadzorczej KSM

W poprzednim wydaniu „Wspólnych Spraw” przybliżyłem niektóre sposoby oszczędzania wody i ciepła, pozwalające na ograniczenie wydatków na te media w skali gospodarstw domowych. Zgodnie z obietnicą przyszła kolej na przyjrzenie się możliwościom zmniejszenia zużycia energii elektrycznej i gazu, a co za tym idzie obniżenia wydatków na ten cel.

Specjaliści od poszukiwania sposobów na oszczędzanie prądu twierdzą, że nawet bez wielkich zmian i wyrzeczeń, korygując nieco styl życia i utrwalając w sobie energooszczędne nawyki, możemy zmniejszyć nawet o 30% zużycie energii elektrycznej w gospodarstwie domowym. Oznacza to, że jeśli czteroosobowa rodzina ponosi wydatki na pokrycie kosztów zużycia prądu w ciągu roku np. 2,5 tysiąca złotych, to potencjalnie może zaoszczędzić 750 złotych w roku. Każdy przyczyna, że to spora kwota, która – pozostając w naszych portfelach – może pokryć koszty innych potrzeb. Warto więc uświadomić sobie, że w każdej chwili poprzez naszą bez troskę i rozrzucone gospodarowanie prądem niepotrzebnie wyciekają z naszych domowych budżetów całkiem spore sumy pieniędzy. Na początek warto uświadomić sobie, jaki udział w zużyciu energii mają poszczególne domowe sprzęty, obrazowo przedstawia to wykres zamieszczony poniżej.

Jak widać różne urządzenia elektryczne, w różnym stopniu, wpływają na zużycie energii elektrycznej i wysokość płaconych rachunków. Chłodziarko-zamrażarka ma w tym ponad 28% udział i nic dziwnego, bo przecież pracuje całodobowo dzień po dniu. Co można zrobić aby zużywała mniej prądu? Zacząć należy od przypomnienia sobie, że po to zainstalowany jest w niej regulator termostatyczny, aby z niego korzystać, dostosowując do zmieniających się warunków zewnętrznych w pomieszczeniu oraz do potrzeb, ze względu na przechowywane produkty. Proponuję ustawić temperaturę w chłodziarce na (+)7 stopni C. Im wyższa, tym niższe będzie zużycie prądu. Jedzenie na tym nie ucierpi, a jak podaje sprzedawca energii RWE Polska, można w ten sposób zaoszczędzić około 90 kWh rocznie, więc ok. 50 zł. Na podobnej zasadzie należy ustawić temperaturę w zamrażarce na (-)18 stopni C. Tutaj eksperci wyliczyli, że każdy dodatkowy stopień w dół zwiększa zużycie energii o 8%. Bardzo istotna jest klasa energetyczna lodówki, według specjalistów lodówka klasy A(++) zużywa rocznie energii za 270 złotych (miesięcznie to 22,50 zł). Warto więc przy zakupie zwracać uwagę na klasę energetyczną urządzeń elektrycznych. Należałoby też

zrewidować swoje nawyki które powodują znacznie zwiększone zużycie energii w sposób niedostrzegalny. Ile to razy stoimy przed otwartą lodówką zastanawiając się na co mielibyśmy ochotę, co wyjąć, a co nie? Kiedy mamy potrzebę rozmrożenia produktu, to po wyciągnięciu z zamrażarki włóżmy go odpowiednio wcześniej do chłodziarki – w ten sposób obniżymy temperaturę w chłodziarce powodując rzadsze włączanie się agregatu. Nigdy nie należy wstawiać do środka ciepłych potraw czy napojów. Kiedy przygotowujemy posiłek, należy wyjmować z lodówki (i odpowiednio z zamrażarki) od razu wszystkie produkty, żeby nie otwierać urządzeń po kilka razy. Ciężko dokładnie policzyć, ile dzięki temu oszczędzamy. Na stronach internetowych z ekologicznymi poradami

oszacowano, że w skali miesiąca to kilka proc. rachunku, więc pewnie coś ok. 1,5 zł ale rocznie to już złotych 18.

Jeżeli lodówka stoi w ciepłym miejscu – przy oknie, kuchence, kaloryferze – to jej agregat częściej się uruchamia. Warto poszukać dla niej innego miejsca w kuchni, z daleka od źródeł ciepła. Według specjalistów jeśli uda nam się zmniejszyć temperaturę otoczenia o zaledwie jeden stopień, oszczędność energii pobieranej przez lodówkę może wynieść nawet 6 proc. Przy koszcie utrzymania lodówki rzędu 22,50 zł miesięcznie w naszej kieszeni zostanie 1,35 zł (rocznie to już ponad 16,20 zł). Jeszcze większą oszczędnością będzie niedosuwanie lodówki do ściany. Zalecana przez producentów odległość to 8-10 cm. Ma to związek z wpływem powie-

trza do wymiennika ciepła. Jeśli powietrze dobrze cyrkuluje, przeciętne gospodarstwo domowe oszczędza rocznie ok. 70 kWh energii, czyli ok. 35 zł. Na co dzień nie doceniamy, że warstwa szronu o grubości 3-5 mm zwiększa zużycie energii o 10 proc. Dzięki regularnemu rozmrażaniu lodówki zaoszczędzimy minimum kilkadziesiąt złotych rocznie.

Druga wielkością zużycia energii elektrycznej (ponad 20%) w naszych gospodarstwach domowych jest użytkowa-

nie oświetlenia i drobnych sprzętów AGD. Oszczędności w tym zakresie wynikają z mocy używanych źródeł światła (potocznie „żarówek”) ich liczby i okresu świecenia. Starego typu zwykłe żarówki żarnikowe to prawdziwe energetyczne wampiry podczas gdy masowo wchodzące do użytkowania źródła światła typu LED zużywając nawet do 80% mniej energii dają tyle samo lub nawet więcej światła. Przykładowo, tyle samo światła da 100-watowa żarówka która zużyje 100 W energii, energooszczędna żarówka – to już tylko zużycie 17 W, natomiast żarówka LED pozwoli obniżyć zużycie energii do 11 W. Więc nie ma co się zastanawiać – trzeba wymienić żarówki w domu.

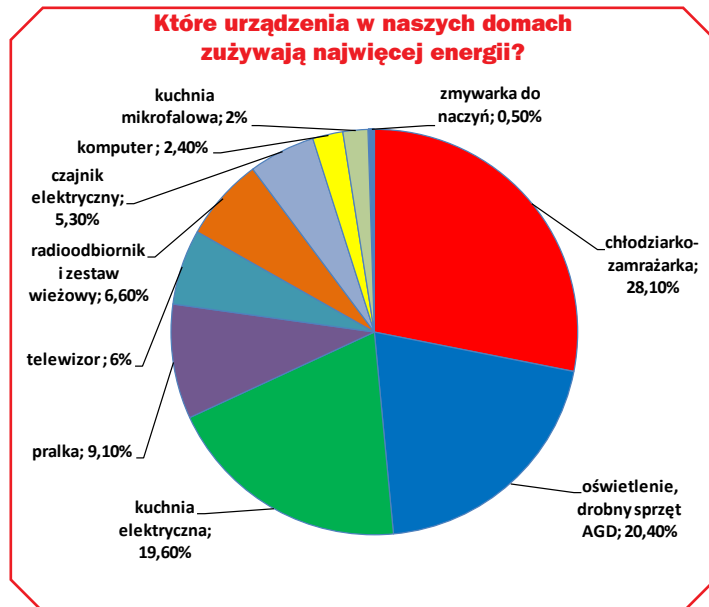
Oczywiście trudno nie zauważyć, że zanim z zacznie się oszczędzanie, to trzeba trochę więcej wydać, bo

Mgr Zbigniew Olejniczak
Wiceprezes
Zarządu KSM

póki co tego typu źródła światła są znacznie droższe, ale ich ceny bardzo szybko spadają wraz z masowym upowszechnieniem. Dobierając oświetlenie do pomieszczeń warto zastanowić się nad liczbą i rozdziałem punktów świetlnych oraz ich użytkowaniem. Włączać należy tylko te i tylko tyle punktów świetlnych, które naprawdę w danym czasie są niezbędne dla naszego bytowania. Poprzez tego typu działania oraz wygaszanie oświetlenia – zawsze i wszędzie tam gdzie nie przebywa-

OSZCZĘDZAJĄ BOGACI TO I NAM SIĘ OPŁACI

Część II



my – znacznie ograniczymy zużycie energii i zaoszczędzimy na opłatach nawet kilkadziesiąt procent, co oznacza pozostanie w naszych portfelach kilkaset złotych rocznie.

Z gotowaniem na kuchni elektrycznej związane jest zużywanie blisko 20% z całości zużywanej energii. Ta bardzo duża wielkość w wielu przypadkach jest nadmierna i możliwa do zredukowania na kilka prostych sposobów. Koszt ugotowania obiadu i upieczenia ciasta zależy od wielu zmiennych. Kuchnie różnią się mocą, a przez to poborem prądu. Jedni używają tradycyjnych płyt elektrycznych, drudzy indukcyjnych. Dla uproszczenia (za wyliczeniami specjalistów) przyjmijmy, że płyta elektryczna potrzebuje w ciągu godziny energii za 63 groszy, płyta indukcyjna za 53 gr, a piekarnik elektryczny za 57 gr. Korzystając z nich codziennie przez 60 minut w miesiącu za gotowanie na kuchni elektrycznej zapłacimy 18,90 zł (rocznie: 226,80 zł), indukcyjnej – 15,90 zł (190,80 zł rocznie). Piekąc ciasto lub mięso w tygodniu przez ok. 1,5 godziny zapłacimy 3,40 zł (40,80 zł rocznie).

Gotować krócej się nie da, ale można oszczędniej. Przede wszystkim korzystajmy z pokrywek, które skracają czas gotowania wody, zupy i warzyw. Piekarnik nagrzewajmy, korzystając z termoobiegu, bo tak jest szybciej i dopiero potem ustawiamy na normalne grzanie płytami (grzałkami), jeżeli potrawa tego wymaga. Samo korzystanie z pokrywek zmniejsza zużycie energii potrzebnej do zagotowania np. wody o 30 proc. Pozwala też utrzymać wysoką temperaturę gotowania przy mniejszej mocy kucharki. W ciągu miesiąca dzięki tym prostym zabiegom zaoszczędzimy nawet 30

(Dokończenie na str. 11)

WIĘCEJ SPÓŁDZIELCZOŚCI NA STYKU MIASTO – SPÓŁDZIELNIE MIESZKANIOWE!

(Dokończenie ze str. 5)

został zastąpiony przez kilka tysięcy wyodrębnionych współwłaścicieli.

Za pozostałych członków KSM, posiadaczy spółdzielczych i lokatorskich praw do lokali oraz najemców (jak również i właścicieli ale w zakresie ich udziałów przypadających na części wspólne nieruchomości budynków) płacić zgodnie z ustawą „z góry”, Spółdzielnia – odzyskując je następnie (za uiszczoną już wyprzedzającą należność) w comiesięcznych opłatach za lokale. Zatem mamy tu do czynienia na mocy prawa ze swoistym „wymuszonym” kredytowaniem mieszkańców. KSM – zgodnie z obowiązującymi przepisami – płaci „daniny” od nieruchomości (w różnych częściach, w terminach do 15 marca, do 15 maja, do 15 września i do 15 listopada każdego roku) i – z tytułu wieczystego użytkowania – do 31 marca za cały rok. „Daniny” te są naliczane i egzekwowane bez względu na to, kiedy i czy (wszak istnieje problem dłużników) Spółdzielnia odzyska poniesione wydatki.

To jednak już odrębna kwestia, nie do rozwiązywania na styku z miastem, a wewnątrz Spółdzielni. *Na zasadzie dygresji dodam tutaj, że analogicznym „kłopotem”, m.in. z powodu zaległości w opłatach są rozliczenia wewnątrzspółdzielcze*

za zużywaną w budynkach energię elektryczną, ciepło, wodę zimną i ciepłą, odprowadzanie ścieków i wywóz śmieci. We wszystkich tych przypadkach – Spółdzielnia zobowiązana jest do terminowego i najczęściej „z góry” w stosunku do terminów wnoszenia opłat – płacenia za wszystko, pod groźbą konsekwencji w postaci karnych odsetek. Zasygnalizowanemu tutaj wieloaspektowemu problemowi poświęcę w przyszłości odrębny felieton „Moich refleksji”. Ale już dzisiaj potwierdzam, iż jest to przedmiot cyklicznych analiz spółdzielczych organów i dyskusji, jakie i kiedy – jeśli zewnętrzne przepisy nie ulegną zmianie – należy podjąć środki zaradcze, by w istniejącym w tej mierze systemowym impasie nie dopuścić do ewentualnej utraty płynności finansowej Spółdzielni.

Wracając do zasadniczego wątku „tej refleksji” wskazuję Państwu, iż na grunty będące w zasobach KSM – zwłaszcza te zajęte pod zieleni, drogi, parkingi, place zabaw, itp. spojrzeć można i należy także pod jeszcze innym kątem – a mianowicie według terytorialnego ich przypisania do poszczególnych osiedli. Jedne osiedla mają terenów sporo, inne – „prawie nic”. To efekt historycznego procesu rozwoju KSM, pozyskiwania terenów i ich zabudowy oraz ukształtowania struktury organizacyjnej i samorządowej Spółdzielni.

A wszystko to skutkuje, no bo musi, w płatnościach za lokale. *Szczegóły ukazuje wykres nr 3 na str. 5.*

„Potentatami” biorąc pod uwagę obszary objęte zarządzaniem – co nie jest tajemnicą – są nasze największe osiedla: Giszowiec, im. ks. Ściegiennego, Szopienice oraz im. Kukuczki. Przy nich „niewiele mają”: Janów, Murcki, Ligota, Śródmieście, Gwiazdy i Centrum-I, zaś niemal zupełnie „nic” sąsiadujące ze sobą w centrum Katowic dwa budynki – osiedla: Superjednostka i Haprowiec. Pozostałe pięć osiedli – to powierzchniowe „średniaki”, a są nimi osiedla: Wierzbowa, im. ks. Ściągły, Graniczna, Zawodzie i im. A. Zgrzeźnioka. Jeśli porównać wskaźniki powierzchni osiedlowych terenów zielonych w odniesieniu do 1 m² powierzchni zabudowanej lokalami w poszczególnych osiedlach (tzw. wskaźnik nasycenia zielenią) – to niewątpliwą palmę pierwszeństwa dzierży osiedle im. Zgrzeźnioka (105,69 m² zieleni / 1 m² powierzchni użytkowej), a następnie w kolejności – to Janów (78,69 m²), Murcki (61,61 m²), Giszowiec (43,46 m²). Oczywiście – im więcej terenów zielonych, wyższy wskaźnik nasycenia zielenią – to miłsze otoczenie, ale i wyższe dla mieszkańców koszty.

Osiedla naszej Spółdzielni są wielorako powiązane z infrastrukturą miasta, są integralną częścią „tkanki” miejskiej. Nie mogłyby odrębnie funkcjonować. Podobnie i miasto nie może stanowić bytu odrębnego i „bez-spółdzielczego”. Wielorakość wzajemnych powiązań, współpracy, uzależnień, synchronizacji działań, daje wysoce synergiczne efekty. Nie byłyby możliwe do osiągnięcia bez już istniejącej kooperacji naturalnych partnerów, jakimi są samorząd spółdzielczy i terytorialny, bez wzajemnej integracji w rozwiązywaniu problemów ludzi. A owocuje to dotychczasowym rozwojem miasta ku zadowoleniu zamieszkującego go społeczeństwa obywatelskiego. Tylko w zasadzie kooperacji tworzy się szansę dalszych możliwości rozwojowych. I tutaj puenta rodzi się sama: wszak kooperacja – „cooperative” – to nic innego jak spółdzielnia. Zaś skrót literowy: COOP (w odpowiedniej formie graficznej) to międzynarodowy znak spółdzielczości. A zatem: więcej spółdzielczości na styku miasto – spółdzielnie mieszkaniowe! Wszystkim przyniesie to korzyści. Czego Państwu (i sobie) życzę.

Z poważaniem
KRYSZYNA PIASECKA

(Dokończenie ze str. 3)

na potrzeby między innymi wyrównywania standardów świadczonych usług komunalnych, zabezpieczenia dostaw mediów do zasobów, działania na rzecz zagospodarowania przestrzennego, budowy dróg, rozwoju transportu oraz budowy placówek oświatowych i tworzenia terenów o charakterze rekreacyjnym itp.

Wyrażając uznanie dla inwencji, pracy i osiągnięć spółdzielni mieszkaniowych czujemy się zobowiązani do stwierdzenia, iż kontynuacja trwającej przez wiele ostatnich lat antyspółdzielczej polityki państwa może doprowadzić do całkowitego zniszczenia tej formy aktywności społecznej. Nie chcemy dla spółdzielni przywilejów. Jesteśmy przekonani, że poradzą one sobie w warunkach gospodarki rynkowej znakomicie, jeśli tylko nie będą im stwarzane warunki gorsze niż innym formom własności.

Najwyższy czas, by wzorem innych państw rozwiniętych gospodarczo, również w Polsce spółdzielnie mieszkaniowe stały się równoprawnym partnerem władz samorządowych i państwowych. Państwo i samorządy odpowiedzialne są za stworzenie warunków dla spółdzielni mieszkaniowych koniecznych do odzyskania przez nie możliwości inwestowania i prowadzenia szerokiej gamy przedsięwzięć w celu podniesienia efektywności

SPÓŁDZIELNIE MIESZKANIOWE W ORGANIZMIE MIASTA

działalności zgodnej z interesem swoich członków jednocześnie będących mieszkańcami miast.

Jest dla nas sprawą bezdyskusyjną, że państwo nie powinno pozostawiać rozwiązywania kwestii potrzeb mieszkaniowych w wyłącznej gestii wolnego rynku. Niezbędna jest aktywna polityka mieszkaniowa, m.in. poprzez budownictwo społeczne, zaspokajająca potrzeby ludzi mało i średnio zarabiających, a przede wszystkim ludzi młodych, rozpoczynających pracę zawodową. Pozostawienie mieszkalnictwa poza zakresem oddziaływania państwa jest jedną z przyczyn emigracji młodego pokolenia Polaków i w efekcie zapaści demograficznej.

Postulujemy odbudowę zaplecza intelektualnego i organizacyjnego mieszkalnictwa. Początkiem powinno być powołanie resortu budownictwa i spraw mieszkaniowych wyposażonego m.in. we własne ośrodki badawczo-rozwojowe.

Spółdzielnie mieszkaniowe wytworzyły w Polsce znacznych rozmiarów zasób mieszkaniowy, w sposób ścisły i trwały powiązany z miastami, których urbanizacja, bez spółdzielni, byłaby niewyobrażalna. Spółdzielnie w procesie tworze-

nia więzi funkcjonalnych i społecznych, weszły w okres współistnienia i integracji ze strukturami i społecznościami miast. Obecnie widoczna jest asymilacja osiedli spółdzielczych, w sensie materialnym, do struktury miejskiej. Skutek taki jest również widoczny w wymiarze społecznym. Współdziałanie struktur spółdzielczych z władzami samorządowymi oraz służbami administracyjnymi miast w zdecydowanej większości przypadków są prawidłowe.

Spółdzielnie mieszkaniowe jako właściciele, współwłaściciele i zarządcy nieruchomości – są naturalnymi partnerami samorządnych gmin zarządzających zasobami gminy, ponieważ realizują podobne zadania jako samorządne przedsiębiorstwa spółdzielcze w odniesieniu do zarządzanego zasobu mieszkaniowego.

Przyszłość spółdzielni mieszkaniowych w strukturze miast opierać się winna na wzajemnej współpracy, kooperacji i współdziałaniu na zasadach synergii z lokalnymi samorządami, co korzystnie wpłynie na zwiększenie efektów wspólnego działania, a także stworzy możliwość zmniejszenia kosztów działalności”.

Obrona Cywilna działa w KSM od 20 lat

(Ciąg dalszy ze str. 1)

czyli jak wtedy mówili współcześni: Wielkiej Wojny, a jak obecnie się ją nazywa – I wojny światowej. Wojna ta wprowadziła nieznane wcześniej sposoby walki – karabiny maszynowe, lotnictwo i jako broń masowego rażenia chemiczne gazy bojowe. Wszystko to zwielokrotniło na niebywałą skalę liczbę zabitych i rannych żołnierzy, a także doprowadziło do ogromnych strat wśród ludności cywilnej oraz w zamieszkanych i użytkowanych przez nią najróżniejszych obiektach. Historia uznaje, że 22 czerwca 1916 roku doszło do pierwszego bombardowania niemilitarnych celów. 5 francuskich samolotów zrzuciło bomby na cyrk w Karlsruhe, powodując śmierć 119 osób (85 dzieci

tyczących ochrony ludności cywilnej w konfliktach zbrojnych ujęto w „Konwencjach Genewskich” (z 12.08.1949 r.), które Polska ratyfikowała w 1954 r. Są to: I konwencja o ochronie osób cywilnych i chorych w armiach czynnych; II konwencja o polepszaniu losu rannych, chorych i rozbitków sił zbrojnych na morzu; III konwencja o traktowaniu jeńców wojennych; IV konwencja o ochronie osób cywilnych podczas wojny. Uzupełnieniem Konwencji Genewskich są dwa Protokoły Dodatkowe z 1977 r.: I - dotyczący ochrony ofiar konfliktów zbrojnych o charakterze międzynarodowym; II - dotyczący ochrony ofiar konfliktów nie mających charakteru międzynarodowego. Polska ratyfikowała oba te Protokoły we wrześniu 1991 r.



Wyróżnione Listami Gratulacyjnymi Prezydenta Miasta Katowice zostały m.in. członkinie drużyny sanitarnej Krystyna Legomska i Barbara Czech

i 34 dorosłych) oraz raniąc dalszych 169 ludzi.

Inicjatorem powołania obrony cywilnej był francuski lekarz **Georges Saint-Paul**, a jego ideą było tworzenie – według ustaleń międzynarodowych dokonywanych w czasach pokojowych – stref bezpieczeństwa, w których ludność cywilna mogłaby się chronić na wypadek konfliktów. Propozycje te zmaterializowały się po raz pierwszy mocą działań organizacji pozarządowej o nazwie „Strefy Genewskie” – uznawanej oficjalnie przez Ligę Narodów i Międzynarodowy Czerwony Krzyż. W 1958 roku organizacja „Strefy Genewskie” zmieniła nazwę na Międzynarodowa Organizacja Obrony Cywilnej. W 1966 roku członkowie MOOC uchwalili tekst konstytucji tej organizacji. Ale już w 1972 r. postanowiono obchodzić co roku 1 marca Światowy Dzień Obrony Cywilnej.

Organizacja „Strefy Genewskie” odegrała ważną rolę w organizacji i w końcowych ustaleniach międzynarodowej konferencji obradującej w Genewie w 1949 roku. W jej wyniku całokształt zagadnień do-

W latach 1922-39 tworzona była w Polsce Ochrona Przeciwlotnicza i Przeciwgazowa. Podczas II wojny światowej ludność ratowała się nieformalną samoobroną i wzajemną pomocą. W latach 1945-64 funkcjonowała Terenowa Obrona Przeciwlotnicza, a w latach 1963-73 działała Powszechna Samoobrona. Od 18 maja 1973 roku istnieje w naszym kraju Obrona Cywilna.

Po wykładzie odbyła się część uroczysta.



Goście 20-lecia OC uhonorowani Statuetkami Podziękowania KSM w towarzystwie Zarządu Spółdzielni i specjalisty d/s OC



Wykład szkoleniowy prowadził Dariusz Szczepniak – specjalista ds. Obrony Cywilnej w KSM

Gośćmi uczestniczącymi w szkoleniu byli: ppłk mgr **Piotr Rancia** – Wojskowy Komendant Uzupełnień w Katowicach, ppłk rez. **Marek Kowacki** – były Komendant WKU w Katowicach, nadbrygadier **Marek Rączka** – Komendant Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Katowicach, inż. **Roman Puchalski** – Główny Specjalista Zespołu Obrony Cywilnej Wydziału Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta Katowice. Przekazywali oni kierownictwu Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej i obecnym na szkoleniu członkom Obrony Cywilnej swoje gratulacje z okazji jubileuszu, a także wręczali Spółdzielni oraz wyróżnionym osobom – medale, ryngrafy, podziękowania i listy gratulacyjne. Jednocześnie, w podziękowaniu za ich wieloletnią współpracę, otrzymali oni od Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej Statuetki Podziękowań.

Z okazji jubileuszu 20-lecia utworzenia formacji Obrony Cywilnej w KSM – Spółdzielnia została uhonorowana listem gratulacyjnym Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej, Szefa Obrony Cywilnej Kraju.

W uznaniu zasług, upowszechniania wiedzy z zakresu obronności i bezpieczeństwa narodowego, do wykonywania zadań obronnych w czasie pokoju i wojny; za efektywność i profesjonalizm w budowaniu społecznego zaplecza Sił Zbrojnych

Rzeczypospolitej Polskiej, Wojskowy Komendant Uzupełnień w Katowicach uhonorował „Medalem Pamiątkowym” Wojskowej Komendy Uzupełnień: **Krystynę Piasecką** – prezes Zarządu, **Urszulę Smykowską** – zastępcę prezesa Zarządu, **Zbigniewa Olejniczaka** – przewodniczącego Zespołu Kierowania OC KSM, zastępcę prezesa Zarządu, **Waldemara Wojtasika** – zastępcę dyrektora ds. Technicznych, **Jolantę Zydek** – pełnomocnika Zarządu, kierownik Działu Pracowniczego i BHP, **Halinę Bryłę** – pełnomocnika Zarządu, kierownika Działu Społeczno-Kulturalnego.

„Ryngrafem Pamiątkowym” WKU – w uznaniu zasług, upowszechniania wiedzy z zakresu obrony cywilnej i bezpieczeństwa narodowego, osiągania bardzo dobrych wyników w wyszkoleniu strzeleckim; za efektywność i profesjonalizm w budowaniu pozytywnego wizerunku Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, Wojskowy Komendant Uzupełnień w Katowicach wyróżnił: **Zbigniewa Cieślaka** – kierownika osiedla Giszowiec, **Aleksandrę Kopeć** – członkinię formacji, sanitariuszkę, **Weronikę Sikorę** – kierownika osiedla Superjednostka, **Andrzeję Dybowskiego** – kierownika Działu ds. Informatyki, **Bogdanę Polaka** – komendant Drużyny Ochrony Ogólnej, **Jerzego Skórkę** – członka formacji (st. szer. rez.).

Podziękowania Komendanta WKU otrzymali: **Józef Górecki** – komendant Formacji Obrony Cywilnej (por. rez.), **Jerzy Rożek** – kierownik Zakładu Ciepłowniczego, **Zdzisław Grzebyk** – komendant Drużyny Ratownictwa Komunalnego (kpr. rez.), **Michał Kowolik** – zastępca komendanta Drużyny (st. szer. rez.), **Tadeusz Maleszewski** – członek formacji (szer. rez.), **Teresa Ślaziakiewicz** – kierownik Działu Kontroli Wewnętrznej, **Józef Gałuszka** – czło-

(Dokończenie ze str. 10)

Obrona Cywilna działa w KSM od 20 lat

(Dokończenie ze str. 9)

nek formacji (kpr. rez.), **Andrzej Pióciennik** – członek formacji (kpr. rez.), **Andrzej Książek** – świadczenia osobiste dla WKU (st. szer. rez.)

Listem Gratulacyjnym Prezydenta Miasta Katowice uhonorowani zostali: mgr **Zbigniew Olejniczak** – przewodniczący Zespołu Kierowania OC, inż. **Waldemar Wojtasik** – zastępca Przewodniczącego Zespołu Kierowania OC, mgr **Zbigniew Cieślak** – członek Zespołu Kierowania OC, **Andrzej Klimczak** – członek Zespołu Kierowania OC, **Krzysztof Osiały** – członek Zespołu Kierowania OC, **Dariusz Szczepiński** – specjalista ds. obrony cywilnej, **Józef Górecki** – komendant Formacji Obrony Cywilnej, **Roman Adamus**, **Izabela Boryczka**, **Kazimierz Chuchla**, **Barbara Czech**, **Józef Gałuszka**, **Zdzisław Grzebyk**, **Marian**

Hawrot, **Aleksandra Kochańska**, **Aleksandra Kopeć**, **Michał Kowolik**, **Bożena Król**, **Krystyna Legomska**, **Magdalena Łukaszewska**,

Jolanta Łyczba, **Ireneusz Magiera**, **Tadeusz Maleszewski**, **Grażyna Mańtok**, **Krzysztof Młynczyk**, **Wioletta Mądry**, **Zofia Ogorza-**

łek, **Danuta Płoneczka**, **Bogdan Polak**, **Elżbieta Pultorak**, **Bożena Styczeń**, **Arkadiusz Padlo**, **Andrzej Pióciennik**, **Jerzy Skórka**.

Listem Gratulacyjnym Naczelnika Wydziału Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta Katowice wyróżnieni zostali: inż. **Witold Braun**, **Halina Bryła**, mgr **Janina Cenowska**, **Andrzej Chrupała**, **Ewa Domagała**, **Anżela Drączkowska**, inż. **Andrzej Dudzicz**, **Andrzej Dybowski**, inż. **Teresa Galbarczyk**, **Monika Gryc**, inż. **Andrzej Mikołajczyk**, **Janusz Naleśnik**, mgr **Piotr Niciak**, mgr **Anna Nowak-Gacki**, **Sylvia Rusinow**, mgr **Weronika Sikora**, inż. **Stanisław Skupień**, **Marian Skwarek**, mgr inż. **Marek Szarejko**, mgr inż. **Sławomir Sztylek**, mgr **Andrzej Ścibor**, **Halina Tytko**, **Włodzimierz Węgrzyn**, radca **Krzysztof Wojdyga**, **Józef Zajkowski**, mgr **Jolanta Zydek**.



Obok członków Formacji OC KSM, w okolicznościowym szkoleniu uczestniczyli (od lewej): ppłk rez. Marek Kowacki – były Komendant WKU w Katowicach, nadbrygadier Marek Rączka – Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej w Katowicach, ppłk mgr Piotr Rancia – Wojskowy Komendant Uzupełnień w Katowicach oraz inż. Roman Puchalski – Główny Specjalista Zespołu Obrony Cywilnej Wydziału Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta Katowice

• **Targi Nieruchomości w Międzynarodowym Centrum Kongresowym** • **50 wystawców, ciekawe oferty, porady ekspertów**
• **Mieszkania w Małym Stawie** •

ATRAKCYJNA PROMOCJA MIESZKANIOWEGO BIURA POŚREDNICTWA KSM

„Przyjdź, kup i zamieszkać na swoim” – pod takim hasłem w dniach 7 i 8 listopada br. odbyły się **Targi Nieruchomości** w katowickim Międzynarodowym Centrum Kongresowym. W tej prestiżowej imprezie swoją prezentację miało także **Mieszkaniowe Biuro Pośrednictwa Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej**, jako jeden z 50 wystawców.

Przybywającymi na targi, najczęściej – jak się okazało – były osoby młode, u progu życiowego startu do samodzielności. Wszyscy otrzymywali w cenie biletu specjalny katalog targowy, zawierający m. in.: porady i wskazówki, jak bezpiecznie kupić mieszkanie lub dom, a także szczegółowe prezentacje inwestycji dostępnych na górnośląskim rynku mieszkaniowym, oczywiście w tym i naszej Spółdzielni. Każdy dostawał także informator targowy ułatwiający zwiedzanie, w którym były plany stoisk, spis wystawców oraz program seminariów targowych. W strefie centrum specjalnych porad prowadzone były darmowe konsultacje przez architektów wnętrz, doradców finansowych i innych specjalistów. Dla zainteresowanych ofertami nie zabrakło również konkursów z nagrodami. Najmłodszy uczestnik targów mogli przyjemnie spędzić czas w kolorowym kąciku malucha, podczas gdy ich rodzice mogli przeglądać zebrane materiały ofertowe, także w miłej kawiarence targowej.

– *Stoisko Mieszkaniowego Biura Pośrednictwa KSM, mówi jego kierowniczka mgr Hanna Zaborowska, cieszyło się sporym zainteresowaniem. Naszą „flagową” ofertą były mieszkania w kompleksie Mały Staw w Rekreacyjnej Dolinie. Ale interesowano się także propozycjami z rynku wtórnego. Stosownie do posiadanych możliwości finansowych i oczekiwań, bo np. niektórzy (z reguły rodowici katowiczanie) poszukują mieszkań na Koszucie, w Brynowie na os. Zgrzebnika, czy w Murckach. Dla czytelników „Wspólnych Spraw” i oglądających naszą witrynę (www.ksm.katowice.pl) – oferta pokazywana na targach – jest stale w gazecie i internecie prezentowana i na bieżąco uzupełniania.*



Stoisko promocyjne KSM na Targach Nieruchomości

Apelujemy: reaguj!

ZŁOŚLIWO-GŁUPIE DEWASTACJE

10 osiedli wyszło w październiku 2015 roku obronną ręką ze zmagania ze złodziejami i niszczycielami naszego wspólnego, spółdzielczego mienia. Są to osiedla: **Graniczna, Haperowiec, Janów, im. Kukuczki, Ligota, Murcki, im. Ściegiennego, im. Ściągły, Śródmieście, Wierzbowa.**

Kradzieże i niezwykle złośliwo-głupie dewastacje spowodowały konieczność wydatkowania pieniędzy mieszkańców 7 osiedli na łączną, w skali całej Spółdzielni, kwotę **4771,04 zł**. Zatem właśnie tyle skradziono z naszych pieniędzy, jakie w comiesięcznych opłatach za mieszkania wnosimy do kiesza każdego z osiedli.

■ **Centrum-I** odnotowało w październiku dewastacje hartowanej i zbrojonej szyby zadaszenia wejścia do Klubu „Centrum” (ul. Grażyńskiego 9-9a) i wydatkowało na naprawę **311,27 zł**;

■ na **Giszowcu** straty zamknęły się kwotą **780 zł**, a spowodowały je: konieczność szklenia drzwi wejściowych oraz dźwigu (ul. Miła 9c), naprawa zdewastowanego czujnika zmierzchowego i instalacji elektrycznej (ul. Miła 9d), potrzeba wymiany rygli w drzwiach wejściowych (ul. Miła 46), wymiana zniszczonego zamka w drzwiach wejściowych (ul. Karłowicza 9), naprawa klamki w drzwiach wejściowych (ul. Wojciecha 39a) oraz konieczność wstawienia nowej wkładki w śmietniku (ul. Miła 42);

■ w osiedlu **Gwiazdy** straty wyniosły **435,77 zł**, a spowodowane były kradzieżą głowicy termostatu grzejnika c. o. oraz wybiciem dolnej szyby wiatrołapu;

■ **Superjednostka** poniosła największy wydatek, bo **1420 zł** na wymianę zniszczonej kamery w windzie (al. Korfańskiego 18);

■ dwukrotnie uszkodzone drzwi wejściowe (ul. Zamenhofa 16a) to koszt **450 zł** poniesiony przez os. **Szopenice**;

■ **800 zł** kosztowało naprawienie zniszczonego ogrodzenia boiska na placu zabaw w osiedlu **Zawodzie** (ul. Bohaterów Monte Cassino 6-20) oraz wymiana szyby w drzwiach wejściowych (ul. Staszica 3);

■ aż trzy przypadki zniszczenia wkładek i zamków w śmietnikach odnotowano w os. im. **Zgrzebnika** – koszt **574 zł**.

Sprawcy pozostaną bezkarni, bowiem znowu nikt nie widział, nikt nie słyszał... Po raz kolejny apelujemy: widziałeś -reaguj! Powiadom policję nim sprawcy zdążą uciec.

OSZCZĘDZAJĄ BOGACI TO I NAM SIĘ OPLĄCI

zł, co daje rocznie rachunki mniejsze o 360 zł. Dodatkowe oszczędności przyniesie wyłączenie piekarnika 5-10 minut przed końcem pieczenia. W tym czasie temperatura wewnątrz będzie się ciągle utrzymywać na stałym poziomie. Należy pamiętać też, by nie otwierać drzwiczek bez potrzeby. Za każdym razem, kiedy to robimy, urządzenie zużywa o ok. 10 proc. energii więcej na odrobienie strat ciepła.

Kolejna ważna rzecz: planując zakup naczyń do gotowania, wybierajmy te, które przylegają do płyt grzewczych całą powierzchnią. Garnki o wąskim dnie, które rozszerzają się ku górze, zużywają nawet do 50 proc. prądu więcej. Dodatkowa szklanka wody w czajniku z grzałką to zbędne zużycie energii i niepotrzebny koszt 30 zł rocznie. Gotując za każdym razem 250 ml (szklankę) wody więcej niż potrzebujemy, pozwalamy, by z naszego portfela wyparowało w ciągu roku – niemal dosłownie – ok. 30 zł (zakładając, że czajnik używany jest osiem razy dziennie). Jeśli za każdym razem gotujemy dodatkowy litr wody, suma zmarnowanych pieniędzy rośnie do 120 zł. Warto też pamiętać, że zakamieniona grzałka i wewnątrz urządzenia są przyczyną dłuższego zagotowywania się wody. Naturalnym następstwem naszego niedbalstwa są więc wyższe rachunki.

Pralkę i zmywarkę w kontekście zużycia prądu można traktować jako ten sam typ urządzeń, bo dotyczą ich te same zasady oszczędzania energii. Czy włożymy do środka mniej, czy więcej wkładu, urządzenie wykorzysta tyle samo prądu. Z tego powodu

lepiej ładować zarówno pralkę, jak i zmywarkę do pełna. Wyjątkiem są sprzety ze specjalnymi programami zmniejszającymi zużycie prądu i wody w zależności od ilości wsadu. Sama pralka stanowi jednak tylko nieco ponad 9% rocznego zużycia prądu w gospodarstwie domowym.

Niedocenianym wrogiem oszczędnej rodziny jest stosowany w wielu urządzeniach RTV tryb czuwania (czyli tzw. standby). Informuje nas o nim świecąca się dioda. Tryb czuwania jest wygodny, bo pozwala na szybkie włączenie np. telewizora czy drukarki. Ile ten komfort nas kosztuje? Według specjalistów rocznie z portfela ubywa w ten sposób blisko 245 zł. Urządzenia takie jak telewizor, dekodery cyfrowe, odtwarzacz CD czy DVD, amplituner, konsola itd. podczas snu pobierają od 0,1 W do nawet 17 W. Przy czym każde 5 W zużywane przez 24 godziny na dobę kosztuje nas 26,28 zł rocznie. Jeśli telewizor jest włączony przez cztery godziny, to pożera 0,5 kWh energii (co kosztuje blisko 17 gr), natomiast przez pozostałą część doby, będąc w trybie czuwania, pobiera 0,14 kWh energii (co kosztuje mniej więcej 4 gr). Podobne są dobowe koszty utrzymywania w trybie standby takich urządzeń jak wieża, odtwarzacz DVD czy tuner cyfrowy. Ale już komputer w czasie czuwania pobiera znacznie mniejsze porcje energii (mniej więcej dziesiątą część tego co telewizor). Mając w mieszkaniu telewizor, DVD i tuner cyfrowy,

mamy całkiem niemały potencjał dla uzyskania oszczędności. Wyłączenie ich całkiem z sieci oznacza szacunkową oszczędność w wysokości 12-15 gr dziennie, czyli 50 zł w skali roku.

Ktoś pomyśli przecież nie będę za każdym razem wyciągał i wkładał kilku (a może więcej) wtyczek do gniazdka. Można korzystać z listwy zasilającej z wyłącznikiem. Da się ją umiejscowić tak, by dostęp do wyłącznika był w miarę łatwy. Poza tym listwa pozwala pogrupować urządzenia, np. cały sprzęt audio może być włączany i wyłączany jednym przyciskiem.

Na koniec chociaż skrótkowo przedstawić należy możliwości oszczędnego gospodarowania gazem w naszych gospodarstwach domowych. Oto kilka rad powszechnie znanych ale wartych przypomnienia.

- ♦ Posiłki gotujmy w małej ilości wody i używajmy przykrywek do garnków – to skróci czas gotowania i zużycie gazu.

- ♦ Dopasujmy też wielkość garnka do wielkości palnika. Jeśli mały garnuszek postawimy na największym palniku tak, że płomień będą wychodził poza średnicę garnka, woda wcale nie zagotuje się szybciej, za to z pewnością zużyjemy więcej gazu.

- ♦ Gotując wodę na herbatę czy kawę wstawiajmy tyle płynu, ile akurat potrzebujemy. Nie trzeba zagotowywać pełnego czajnika, gdy chcemy zaparzyć jedną filiżankę. To zwyżająca strata energii.

- ♦ W piekarniku gazowym podczas pieczenia rzadko otwierajmy drzwiczki piekarnika, aby uniknąć strat ciepła.

- ♦ Jeśli to możliwe, używajmy garnków ze stali szlachetnej. Fakt – są droższe, ale wydatek może szybko się zwrócić. Gotując w nich użyjemy mniej energii niż w przypadku „zwykłych” garnków emaliowanych.

- ♦ Dbajmy o czystość garnków i patelni. Myjmy równie solidnie jak środek także zewnętrzne dno garnków, bo brud na nich ogranicza nawet o 50 procent przewodzenie ciepła potrzebnego do gotowania. I koniecznie zadbajmy o odkamienianie czajnika – zalegający w nim osad również osłabia przewodzenie ciepła. Wystarczy wsypać do czajnika odkamieniacz lub zagotować w nim roztwór wody z octem.

- ♦ Gotujmy na parze – takie posiłki są nie tylko smaczne, a przy tym zdrowe. Dodatkową korzyścią jest to, że naczynia do gotowania na parze są wielopoziomowe, więc w tym samym czasie, używając jednego palnika, czasami można przygotować cały posiłek.

- ♦ Pamiętajmy o fachowym oczyszczeniu piecyka gazowego raz na pół roku. Brudne urządzenie zużywa nawet o 40 procent gazu więcej.

Mam nadzieję, że po lekturze obu artykułów jak najwięcej czytelników skorzysta z moich uwag i porad. Naprawdę – oszczędzają bogaci to i nam się opląci. Nie ma jakiejś metody na zaoszczędzenie – na czymś jednym – wielkie kwoty pieniędzy. Musimy stosować starą zasadę (zawartą w znanym przysłowiu): ziarno do ziarnka a zbierze się miarka. Z zaoszczędzonych groszy będą złotówki, z nich setki, a może i około tysiąca złotych. Więc warto!

Os. Śródmieście i os. Murcki: UREALNIANIE STAWEK

W miarę zbliżania się końca roku i bilansowania wydatków i wpływów, w osiedlach Rady i Administracji także przygotowują plany na rok przyszły, razem gorączkowo przeliczając na co wystarczy, a na co nie. Gdzie brakuje, a gdzie (co rzadziej) jest pewna nadwyżka. Po analizach i (ostrzych niekiedy) dyskusjach, niemal wszystkie Rady podejmują uchwały o zmianach stawek opłat. Przykładem niech będą osiedla Śródmieście i Murcki.

W Śródmieściu 21.10 zdecydowano, że od 1 lutego 2016 roku zmianami objęte zostaną koszty obsługi osiedla, usługi gospodarzy, energia elektryczna, inne koszty oraz konserwacja dźwigów. Koszt obsługi mieszkania wzrasta z 25,50 na 31 zł od mieszkańca – dla członków Spółdzielni i z 31,81 zł na 35 zł – dla nie członków; usługi gospodarzy kosztujące dotąd 13,50 zł od mieszkańca członków wynosić będą 14,50, a dla nie-członków Spółdzielni z 14,10 zł podniesione będą na 14,50 zł; płatność za energię elektryczną (jednakowo członków i nie-członków) obniżona zostanie z 17 na 16 groszy od metra kwadratowego pow.; koszty inne wzrosną dla obu kategorii mieszkańców z 73 do 76 groszy od metra kw. pow.; podniesiona zostanie również (jednakowo dla obu kategorii mieszkańców) z 6 zł od osoby na 6,30 zł od osoby.

Natomiast w Murckach Rada 28.10. postanowiła swoją uchwałą zmniejszyć stawkę odpisu na fundusz remontowy w części „B” dla lokali użytkowych z kwoty 1,57 zł od metra kwadratowego pow. do wysokości 1,37 zł od metra miesięcznie, a zatem

PROBLEMY OSIEDLOWYCH SPOŁECZNOŚCI

do poziomu stawki odpisu na fundusz remontowy część „B” obowiązującej dla lokali mieszkalnych.

Os. Janów: CO POWSTANIE Z „BUDŻETU OBYWATELSKIEGO”

Podczas posiedzenia Rady Osiedla – Anna Jadowska, zastępca przewodniczącego RO, a jednocześnie będąca przewodniczącą Rady Jednostki Pomocniczej nr 16 dla Janowa i Nikiszowca, poinformowała, że w wyniku głosowania mieszkańców z „Budżetu Obywatelskiego” Miasta Katowice będą w 2016 roku realizowane w dzielnicy następujące zadania: modernizacja boiska Szkoły Podstawowej nr 53 (740 głosów - wartość 480 tys. zł), budowa ścieżki do jazdy na rolkach w parku Bolina (wartość 165 tys. zł) oraz zakup audiobooków i nowości książkowych dla Filii nr 21 Biblioteki Miejskiej (wartość 20 tys. zł).

Os. im. Ściągły: SKARGI I SPORY MIĘDZYSĄSIEDZKIE

Jak dobrze mieć dobrego sąsiada! A co jeśli jest inaczej? Pierwszym odruchem mieszkańca bywa złożenie skargi do administracji lub do Rady Osiedla. Od razy trzeba zastrzec – że to nie zawsze dobry

pomysł, bo w bardzo wielu (jak się praktycznie okazuje) przypadkach, nie czynnik społeczny, ale po prostu policja, a nawet prokuratura powinny być powiadamiane. One powiem posiadają skuteczne środki działania i przymusu, bo perswazja słowna bywa niewystarczająca.

Na swoim niedawnym posiedzeniu Rada Osiedla im. F. Ściągły rozpatrywała aż cztery różne sprawy wynikające z konfliktów międzysąsiedzkich. W komplecie przybyli tylko skarżący. Druga strona – nie zawsze była obecna, a kto przyszedł – zaprzeczał skargom lub odrzucał je np. stwierdzeniem: „nadal będę na balkonie palił”.

Awantury, krzyki (za dnia i w godzinach wieczorno-nocnych), „imprezowanie” z nazbyt głośną muzyką i śpiewami, palenie papierosów w windach oraz na balkonach i zrzucanie niedopałków na niższe balkony, wrzucanie psich odchodów na balkon sąsiada, zanieczyszczanie klatki schodowej przez psy, dokarmianie ptaków z balkonów i na balkonach – to podstawowy indeks omawianych skarg.

Czy te polubowne rozmowy zaowocują kulturalniejszym zachowaniem owych „niesfornych” mieszkańców – czas pokaże. Rada Osiedla wnioskować będzie w działaniach wewnątrzspółdzielczych o poszerzenie i doprecyzowanie „Regulaminu porządku domowego dla użytkowników lokali w KSM”, tak by był skuteczniejszy. Natomiast w przypadku nocnych awantur prosi, by natychmiast wzywać policję, bo tylko ona „może przyłapać na gorącym uczynku” winowajców. Skargi składane po paru dniach od zdarzenia są siłą rzeczy całkowicie nieskuteczne.

PAŹDZIERNIK NALEŻAŁ DO SENIORÓW



Wycieczkowicze z Giszowca w kościele św. Leonarda w Lipnicy Murowanej...



...i na zamku w Niedzicy



Mieszkańcy osiedli Haperowiec i Śródmieście na wspólnej wycieczce

Złoty październik – najbardziej kolorowy miesiąc, pierwszy w całości przedstawiciel jesieni, złożony jest przez kalendarz w darze seniorom. I bardzo dobrze, bo, co tu kryć, i oni przeżywają swoją jesień, ale – co bardzo ważne – ma to być właśnie taka październikowa, kolorowa i pełna jeszcze ciepła jesień. W minionym miesiącu kluby osiedlowe Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej bardzo wiele uwagi poświęciły właśnie seniorom. Przecież to oni, obok dzieci, stanowią najwierniejszą grupę bywalców klubowych zajęć. Tak więc nie mogło być inaczej, tylko oferta naszych placówek nasyciła październikowy czas seniorów wieloma barwami.

WYCIEZKA ZA WYCIEZKĄ

Choć październik, tak miło-jesienny, na krótko postraszyl śniegiem, deszczem i niskimi temperaturami, 40-osobowa grupa mieszkańców osiedla Giszowiec, wyruszając na dwudniową wycieczkę w Pieniny, nie mogła mieć pretensji do pani aury. Pierwszym punktem programu był krótki spacer wokół zamku Kmitów i Lubomirskich w Nowym Wiśnicz, jednego z najcenniejszych w Polsce dzieł wczesnobarokowej architektury rezydencjonalno-obronnej.

Następnie wycieczkowicze pojechali do Lipnicy Murowanej – wsi słynnej z konkursów palm wielkanocnych. Rację miał kardynał Stefan Wyszyński pisząc: „Piękna jest ta Lipnica, tu się czuje, że do nas mówią dawne wieki, że przemawia do nas przez te uliczki i kamienie bogata historia...” Centrum Lipnicy to przestrzenność i urzekający rynek. Stare lipy i domy z podcieniami wprowadzają niepowtarzalny urok. Niektórzy uważają, że do dzisiaj unosi się tutaj zapach średniowiecza. Honoru i świetności Lipnicy strzeże św. Szymon,

spoglądający czujnie na swoją umiłowaną ziemię. W miejscu domu świętego znajduje się kościół, do którego mieszkańcy całym sercem są przywiązani. Giszowianie zwiedzili również kościół parafialny św. Andrzeja i prawdziwą perelkę Szlaku Architektury Drewnianej – kościół św. Leonarda. Ten modrzewiowy obiekt stanowi beczenny klejnot i wpisany jest na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Naturalnego UNESCO.

Kolejnym punktem eskapady był Paszyn koło Nowego Sącza. W tej zupełnie zwyczajnej wiosce znajduje się miejsce nadzwyczajne: Muzeum Sztuki Ludowej im. ks. E. Nitki. Ów proboszcz objął parafię w Paszynie w latach 50-tych XX wieku, gdy w wiosce panowała bieda i zacołanie. Trzeba było znaleźć sposób, by mieszkańców Paszyna przekonać o własnej wartości, a przez to podnieść ich poziom życia materialnego i duchowego. Udało się to dzięki twórczości niepełnosprawnego chłopca, który pasją rzeźbienia zaraził kolejne osoby. Z czasem okazało się, że w każdej paszyńskiej rodzinie ktoś rzeźbi, czy maluje na szkle i co więcej, zaczęto zdobywać nagrody w konkursach. Znawcy sztuki ludowej są zgodni w opinii: ośrodek rzeźby ludowej w Paszynie jest fenomenem we współczesnej twórczości ludowej, zaś tacy artyści jak Wojciech Oleksy, Stanisław Mika-starszy, Janina Mordarska, Zdzisław Orleki, Andrzej Drożdż – są dziś wliczani do grona najwybitniejszych przedstawicieli tradycyjnej twórczości wiejskiej. W ślady dorosłych idą młodzi mieszkańcy wsi.

Ostatnim przystankiem w drodze był Stary Sącz, gdzie zwiedzono ołtarz papieski i muzeum Jana Pawła II, a także klasztor klarysek i cudowne źródło św. Kingi.

– Po tych duchowo-estetycznych przeżyciach wszyscy pragnęli już odpoczynku – opowiada

pani Iwona. – Dojechaliśmy więc do Ochotnicy Dolnej, gdzie czekał na nas ośrodek kolonijno-wypoczynkowy „Jasiek”, a w nim coś dla ciała. Po smacznym obiedzie zaproszeni zostaliśmy do góralskiej chaty stojącej w ogrodzie, gdzie przez ponad dwie godziny bawił nas gawędami, dowcipami i przyśpiewkami baba Władek Baziak – jednogłośnie obwołany gwiazdą wieczoru. Śmiechu było co niemiara, a przy kosztowaniu pysznych regionalnych wyrobów z grilla, przerywanym tańcami, czas mijał błyskawicznie.

Niedzielny poranek przywitał nas słońcem i to był znak, że możliwa będzie realizacja zaplanowanych na ten dzień atrakcji. Było więc zwiedzanie zamku Dunajec w Niedzicy, malowniczo położonego nad Zalewem Czorszyńskim. Bajkowe kolory bukowo-sosnowych lasów urzekły wszystkich, a to był dopiero początek atrakcji. Zdecydowaliśmy się na spływ Dunajcem i trzeba przyznać, że była to trafna decyzja. Dwie godziny na tratwach, w pełnym słońcu i przy przepięknych widokach zalesionych pienińskich skał zaspokoili nawet najwybredniejsze gusta. Pozostali turyści wybrali spacer po parku zdrojowym w Szczawnicy, która jesienią jest szczególnie urokliwa. Wszyscy wycieczkowicze wrócili bardzo zadowoleni, a że apetyt rośnie w miarę jedzenia – już planujemy kolejną wyprawę na wiosnę.

Giszowieckie CK wybrało Pieniny, a „Trzynastka” wraz z seniorami z klubu „Józefinka” skierowała się do Ustronia i Wisły, aby podziwiać piękno jesieni w górach. Było dość chłodno, ale słonecznie i przyjemnie spacerowało się po parku w Wiśle i nad rzeką. W Ustroniu klubowicze wjechali na parking pod Równicą na posiłek w Zbójnickiej Chacie oraz na kolejną przechadzkę po lesie.

Natomiast mieszkańcy osiedli Śródmieście i Haperowiec (oraz gościnnie kilkoro represen-



„Alle Babki” koncertowały dla podopiecznych DDPS



Wspólna zabawa seniorów w MDK w Giszowcu



„Trzynastka”: Dzień Seniora

PAŹDZIERNIK NALEŻAŁ DO SENIORÓW

tantów osiedli Graniczna i Wierzbowa) wybrali się do Kazimierza Dolnego, Janowa, Nałęczowa i Sandomierza. Grupa 42 wędrowców poznała najpiękniejsze zabytki tychże miejscowości. Humory i pogoda dopisywały.

O wielkiej zagranicznej wyprawie z Superjednostki piszemy w „WS” odrębnie.

TAK SENIORZY ŚWIĘTOWALI

Nasi klubowi weterani są znakomicie zorganizowani i każdego roku mają wiele pomysłów na świętowanie Dnia Seniora. Tego roku bardzo miłym oraz pełnym rozmachu dopełnieniem klubowych obchodów była impreza pod nazwą Pierwszy Katowicki Dzień Aktywnego Seniora. W spotkaniu, które odbyło się 5 października, obok Teatru Śląskiego, nie zabrakło przedstawicieli klubów Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz Uni-

w pogadance „Aktywny Senior”. Zamierzeniem docelowym jest przedstawienie starości jako okresu, w którym podobnie jak w innych można realizować ciekawe zadania, kontynuować dawne, wspólnie spędzać czas lub znajdować nowe zainteresowania i cieszyć się licznym gronem przyjaciół. W Klubie „Pod Gwiazdami” przygotowano również wieczór piosenki francuskiej. Śpiewała je pani Zofia Toriel ze swoim zespołem. Było balladowo i bardzo swojsko. Ale po koncercie piosenki francuskiej wszyscy śpiewali piosenki... Bułata Okudźawy. Zwyciężyła słowiańska nostalgia...

„Trzynastka” swój klubowy Dzień Seniora zorganizowała w ogródku grillowym baru „Duet”. Na biesiadę, którą prowadził zespół „Danuta i Krystian” przybyło ponad 70 osób. Przy kielbasce i napojach bardzo miło płynął czas. Zespół zachęcał do tańca i chociaż było mało miejsca większość osób postanowiła się poruszać w rytm piosenek

z gospodarzami razem świętować Spółdzielczy Dzień Seniora.

– Było nas trochę dużo, dlatego skorzystaliśmy z gościnności giszowieckiego MDK przy placu Pod Lipami i przenieśliśmy zabawę do ich sali imprezowej. Były więc życzenia, biesiada przy wspólnym stole, a przede wszystkim tańce, na które wszyscy czekali z niecierpliwością. Zabawa była świetna, szkoda tylko, że trzy godziny tak szybko minęły – wyznała pani Iwona.

ZASPIEWAŁY DLA INNYCH

To już stało się tradycją – nasze zespoły śpiewacze odwiedzają domy opieki, by pieśnią i humorem, wprowadzić w ich mury uśmiech. „Wesołe Kumosзки” oraz „Alle Babki” udały się do Dziennych Domów Opieki Społecznej na terenie Katowic występując i bawiąc poprzez



Rzeźbienie dyni w „Trzynastce”



„Centrum”: spotkanie integracyjne niepełnosprawnych



„Pod Gwiazdami: gawęda o sztuce pisania listów



Gimnastyka w klubie „Pod Gwiazdami”



Występ zespołu „100-Krotki” podczas Dnia Aktywnego Seniora



Warsztaty samodzielnego przygotowywania stroików na dzień Święta Zmarłych

wersytetu III Wiek. Przygotowano interesujący program, były śpiewy, tańce i nawet nie odmówiła swojego udziału piękna, słoneczna pogoda. Kolorowym korowodem, nasi seniorzy wraz z innymi uczestnikami, przeszli pod pomnik Jerzego Ziętka, gdzie mogli podziwiać występy zespołów KSM: „Józefinek”, „Alle Babek” i „100-Krotek”. Na wszystkich czekał też tutaj słodki poczęstunek. A wieczorem seniorzy spotkali się na bezpłatnych seansach filmowych. – To była bardzo udana inicjatywa. Pragniemy, aby starość zaczęła być kojarzona z mądrym uśmiechem i doświadczeniem, a nie tylko ze słabością i zmieniającym się ciałem – podsumowała całe wydarzenie pani Danusia kierująca klubem „Pod Gwiazdami”.

Zanim srebrnowłosi spod Gwiazd skorzystali z zaproszenia przekazanego przez pana Witolda Starowicza na Pierwszy Katowicki Dzień Aktywnego Seniora, w zaciszu swojego klubu także debatowali o aktywności w jesieni życia. Swoje doświadczenia przekazywała pani Halina Skrzecz

z dawnych lat. Z seniorami przyszła spędzić czas prezes Krystyna Piasecka oraz osiedlowy samorząd spółdzielczy.

„Święto wcześniej urodzonych” odbyło się także w „Józefince”. Z uwagi na dużą liczbę chętnych i małą pojemność klubu (50 osób zgodnie z przepisami BHP) spotkanie przeniesiono do pobliskiego lokalu „Olimp”. Na początku złożono seniorom życzenia w imieniu KSM, a dzieci z osiedla przygotowały srebrnowłosym laurki z życzeniami. Potem było jak to na biesiadzie – śpiewnie i tanecznie. Zabawy prowadził zespół „Da-nutka”, który bardzo przypadł do gustu świętującym seniorom.

Apogeum spółdzielczych obchodów święta seniorów była zorganizowana w Giszowieckim Centrum Kultury integracyjna impreza dla naszych jesiennych ze wszystkich klubów KSM. Do Giszowca na zaproszenie GCK przyjechali więc przedstawiciele Klubów: „Centrum”, „Józefinka”, „Juwenia” i „Pod Gwiazdami”, by wraz

z gospodarzami razem świętować Spółdzielczy Dzień Seniora. Ponadto Zespół „Alle Babki” z okazji Dnia Seniora z hasłem: „W złotej jesieni życia” wystąpił w części artystycznej na zaproszenie Koła Emerytów i Rencistów. Z kolei giszowieckie „100-Krotki” gościły u pensjonariuszy Zakładu Opieki Długoterminowej „Epione” przy ul. Szopienickiej. Przebywają tam głównie osoby chore na Alzheimera, żyjące we własnym świecie. Kontakt z nimi jest więc utrudniony, ale „100-Krotki” wierzą, że wesoła piosenka i ich serdeczność rozgrzewa serca słuchaczy. Wiele z nich śpiewało z giszowiankami, śmiało się w głos i to stanowiło dla „100-Krotek” największą nagrodę za występ.

Z MYŚLĄ O DUSZY

Klub „Centrum” to spółdzielcza przystań dla osób z niepełnosprawnością ruchową. To wła-

(Ciąg dalszy na str. 14)

PAŹDZIERNIK NALEŻAŁ DO SENIORÓW

(Ciąg dalszy ze str. 13)

śnie w placówce na Koszutce systematycznie organizowane są dla nich spotkania, na których omawiane są zagadnienia z kręgu spraw najbardziej dotyczących wspomnianego środowiska. Ostatnio gościem spotkania była Katarzyna Szarawara psycholog i psychiatra, która przybliżyła temat stresu pourazowego i chorobowego oraz udzielała porad w pokonywaniu i radzeniu sobie z tym problemem.

Innego rodzaju „plaster na duszę” zaproponowała pani Maria Czechowicz w Saloniku Pod Gwiazdami. Postanowiła mianowicie wraz z uczestnikami salonikowych pogawędek wziąć udział w „Tygodniu pisania listów”. To akcja wymyślona po to, aby nie zaginęła piękna sztuka epistolarna oraz aby poprzez nią nieść uśmiech innym – np. osobom chorym, osamotnionym. W Saloniku postanowiono napisać listy do dawnych znajomych, mieszkających zbyt daleko, by mieć ich na co dzień. Ta szkolna propozycja okazała się miłą zabawą tym bardziej, że była okazją napisania owych listów na pięknych papierach przyniesionych przez panią Marię. – *Nie była to sztuka dla sztuki ale bardzo potrzebny gest przede wszystkim dla nas samych* – uznały uczestniczki spotkania.

BLISKO – Z KIJKAMI, DALEKO ZE WSPOMNIENIAMI...

Takie były październikowe wyprawy w klubie „Centrum”. Klubowicze uczestniczyli w spotkaniu, z cyklu: „Moje Podróże”. Opowiada o nim pani Irena: – *Tym razem wybraliśmy się wspomnieniami z podróży jednej z mieszkanek naszego osiedla po Wyspie Madera. W bardzo ciekawy sposób, dzięki prezentacji fotograficznej, odwiedziliśmy ciekawe zakątki tej wyspy. M. in. winnice, skąd pochodzi słynne, unikatowe wino Madera, leżakujące w dębowych beczkach, egzotyczne pola uprawne, gaje bananowców i plantacje bananów, poznając kolejne etapy ich dojrzewania, najbardziej kolorową część stolicy miasta – targ miejski z tropikalnymi owocami i kwiatami oraz malownicze klify. Na wyspie znajduje się Centrum Wulkaniczne z kompleksem jaskiń, korytarzy z zastygłej lawy i wodne kaskady, Ogród Tropikalny z roślinnością reliktową i endemiczną i Ogród Botaniczny, lasy laurowe. Podziwialiśmy w kurorcie Porto Moniz nad Oceanem Atlantyckim naturalne baseny skalne i lawowe oraz przepiękne i malownicze widoki na ocean.*

Ale oczywiście bywalcy „Centrum” nie tylko maszerują w myślach. W październiku wyruszyli na malownicze spacer z kijkami pod hasłem: „Szlakiem w kolorach jesieni”. Hasła, jak już kiedyś zwróciłam uwagę, to specjalność pani Ireny, ale przyznacie, że mając tak nazwany spacer, z pewnością musiało się podążać alejkami jakoś tak jeszcze bardziej ładnie. A więc pod wspomnianym hasłem przemierzano trasy spacerowe na Muchowcu i Giszowcu, odwiedzając m.in. leśne tereny „Rybaczówki” i bezapelacyjnie zatapiając się w kolorach jesieni.

Warto przy okazji wspomnieć, że również „Juwenia” postanowiła pospacerować z hasłem, a brzmia-



Wieczór piosenki francuskiej w klubie „Pod Gwiazdami”

ło ono „Poznajemy panią Jesień”. Propozycja skierowana była do dzieci i podczas przechadzki po osiedlu, czy po parku czyniono przyrodnicze obserwacje, poszerzając wiedzę najmłodszych o informacje na temat zachodzących wraz z przemijającymi porami roku zmian w środowisku roślin i zwierząt.

Z kijkami spacerowali również dorośli z klubu „Pod Gwiazdami”. Przynosili z nich bukiety jesiennych liści i szyszek i jak co roku przygotowali z nich wieńce i stroiki na groby najbliższych, jak również bukieciki do ozdobienia jesiennych stołów.

WYSTAWY, WARSZTATY PLASTYCZNE

Zajęcia plastyczne to żelazny punkt klubowych propozycji. W „Józefince” dzieci poznawały nowe techniki łączenia i mieszania kolorów i materiałów przyrodniczych oraz wykonały tęczowe wiatraczki. Grupa – doroślejsza (młodzież i 2 tatusiów) konstruowała latawce, które potem wypróbowano podczas zabaw z wiatrem, na terenie zielonym z Archiwum Państwowym. – *W trakcie warsztatów przypominaliśmy sobie wierszyki i piosenki o jesieni, powiedzonka i porzekadła ludowe, a nawet czytaliśmy fragmenty opowiadań Marii Kownackiej* – mówi pani Genia. Często łączymy tematycznie rozmaite zajęcia, czy zabawy, osiągając dzięki temu nowe jakości oraz czyniąc klubowe rozrywki bardziej atrakcyjnymi.

Nie obyło się też w minionym miesiącu bez wystaw. W „Józefince” można było obejrzeć ekspozycję „W drodze do świętości”, na której prezentowane były fotografie oraz obrazy malowane i haftowane, a nawet wizerunki Ojca Świętego z kalendarzy, a wszystko to z okazji ogłoszenia przez Sejm RP roku 2015 Rokiem św. Jana Pawła II. Wystawę wzbogaciły prezentacja oraz program słowno-muzyczny przygotowany przez dzieci i młodzież.

W TEATRACH, KINACH, NA KONCERTACH

Sala koncertowa NOSPR-u, tak niedawno przecięć otwarta, ciągle jeszcze stanowi wielką atrakcję dla katowiczian, którzy jeszcze nie wszyscy mieli okazję znaleźć się w jej wnętrzach i posłuchać, jak brzmi tam muzyka. Na koncert Polskiej Orkiestry „Sinfonia Juventus” wybrało się tam duża, bo aż 37-osobową grupą GCK. – *Trzeba przyznać,*

robi ogromne wrażenie. Architektura niezwykle, zwłaszcza, że miejsca mieliśmy w najwyższych rzędach drugiego balkonu, zatem z wysokości mogliśmy obserwować całą scenę i ocenić skuteczność systemów akustycznych zamontowanych na ścianach dla wzmocnienia dźwięku. Mimo tak wysokiej pozycji, którą zajęliśmy, słysząc było każde pizzicato, każde uderzenie w trójkąt. A orkiestra – wspaniała! Młodzi, bardzo uzdolnieni muzycy, perfekcyjnie realizujący wskazania dyrygenta i partyturę. Zaś solista – Łukasz Długosz – zaczarował wszystkich swym wirtuozerskim wykonaniem „Koncertu fletowego e-moll” Saverio Mercadante – opowiada pani Iwona, długo pozostająca pod urokiem wydarzenia.

Także „Józefinka” wybrała się do NOSPR-u, by wysłuchać w wykonaniu Kwartetu Śląskiego koncertu „Północ-Południe”. Oba kluby nie omieszczały w październiku odwiedzić również teatru. GCK nabawiło się... bólu brzuszaków, bowiem w Teatrze Rozrywki w Chorzowie obejrzało i posłuchało recitalu Artura Andrusa „Cyniczne córki Zurychu”, opowiadającego o smutnym tureckim ojcu, którego cyniczne córki wyjechały do Szajcarii, o Bardotce zamawiającej w barze „Szalona krewetka” absynt z rumem, o nieświeżym kangurze w Watykanie itd. „Józefinka” też się weseliła w Centrum Kultury Katowic na sztuce „Życie prywatne” Noela Cowarda. Teatr Śląski odwiedziła „Trzynastka” by obejrzeć sztukę pt. „Western”. – *To przedstawienie o tożsamości oraz o możliwości jej zachowania w czasie emigracji. Poruszany jest temat emigracji pojmwanej jako szansa na lepsze życie. Sztuka jest, nie tylko dla Ślązaków. Polecam – zachęca pani Ala.*

„Juwenia” poszła sobie do Teatru bez Sceny na „Psiunia”. Teatr ten wcale już nie jest bez sceny, więc „Psiunia”, którego dla odmiany w spektaklu nie było, obejrzała wygodnie, na siedzeniach. Na dodatek spektakl się podobał, dawał do myślenia, a jednocześnie bawił.

„Trzynastka” nie odpuściła sobie wyjścia do kina. Wybrała „Idola” – film o życiu piosenkarza, który myśląc o karierze zaniedbywał życie rodzinne. Będąc w starszym wieku postanowił to nadrobić. Odszukał syna oraz jego rodzinę i zaangażował się w pomoc dla nich. Wzruszająca historia nakręcona w oparciu o fakty.

CZEGÓŻ TO W KLUBACH NIE BYŁO...

Był na przykład Dzień Dyni – w klubie „Pod Gwiazdami”. A na dodatek nie było z tą dynią tajemniczo, jak można się było spodziewać, tylko... niespodzianie, ponieważ tym razem królowała dynia w postaci przekąsek i ciasta dyniowego. Fajny pomysł! W tymże klubie odbył się też kiermasz odzieży, podczas którego można pozbyć się rzeczy, które już nam się opatrzyły, za to znaleźć coś dla siebie nowego – nie nowego.

W „Trzynastce” w czasie warsztatów dla dzieci, odbyło się rzeźbienie w dyni. Do klubu przyszły dziewczynki i wspólnie z panią rzeźbiły lampiony. – *Najpierw trzeba było odciąć wieko,*

(Dokończenie na str. 23)



Uczestnicy wycieczki przed autokarem, w tle twierdza Königstein



Statek, którym podróżowaliśmy

Wakacje minęły, czas urlopów się skończył, ale przecież był sposób na przedłużenie lata – wystarczyło zapisać się, a potem pojechać na wycieczkę organizowaną przez Administrację Osiedla Superjednostka!

To już tradycja – przypomnieć należy, że w roku ubiegłym pojechaliśmy szlakiem Zamków Krzyżackich i dotarliśmy aż do Malborka, dwa lata temu odbyła się wyprawa na Ukrainę do Lwowa (obecnie nieosiągalnego). Mieszkańcy Superjednostki odwiedzili wcześniej Wiedeń, Pragę, Ziemię Kłodzką, Zamojszczyznę i Wielkopolskę. Wszędzie, gdzie byliśmy, czas mijał nam na zwiedzaniu zabytków, podziwianiu piękna przyrody, a przy tym świetnie bawiliśmy się. Trzeba dodać, że z wyjazdów organizowanych przez Osiedle Superjednostka korzystają także osoby mieszkające w innych osiedlach naszej Spółdzielni.

W tym roku 23 mieszkańców Superjednostki i jeden mieszkaniec Osiedla Wierzbowa zaufało nam jako organizatorom wyjazdu i wspólnie pojechaliśmy na cztery dni do Niemiec, do Saksonii.

Pierwszego dnia zwiedziliśmy **Pałac Moritzburg** – jeden z licznych niemieckich zamków na wodzie, w pobliżu Drezna. Wybudowano go w latach 1542-1546 jako pałac myśliwski dla księcia Maurycyego Wettyna. W pałacowym holu jest prezentowany historyczny pojazd podróży, oczywiście z napędem konnym i miejscem na sakwy. Porównanie obecnych warunków podróżowania z tymi sprzed stuleci nasuwa interesujące wnioski i uruchamia wyobraźnię o tym jak i czym nasi przodkowie przemierzali gościniec Europy. My wsiedliśmy do naszego wygodnego, klimatyzowanego autobusu i pojechaliśmy do uroczego miasta położonego na wyniosłym, skalnym brzegu rzeki Łaby, a jest nim **Miśnia** – urokliwe miasteczko, z królującym nad nim zamkiem warownym i strzelistymi wieżami katedry.

Mało kto wie, że Miśnia była pierwszą stolicą Niemiec. Miasto kojarzy się nade wszystko z ceramiką. Zatem wizyta w fabryce porcelany była naszym obowiązkiem. Wielką

DREZNO, MIŚNIA I SKAŁY SZWAJCARII SAKSOŃSKIEJ

osobliwością Miśni jest gotycka katedra z wieżami, na których szczyt wiodą schody umieszczone na zewnątrz oraz cudowny zamek **Albrechtsburg**, uważany za najstarszy zamek w Niemczech. Na skale nad Łabą wzniesiono drewnianą fortecę, wokół której król Henryk I założył w 929 roku pierwszy obronny gród. Miśnia stała się wtedy centrum Marchii o tej samej nazwie, graniczącej z jeszcze słowiańskimi terenami od wschodu. Współczesny budynek zamkowy powstał w latach 1471-1524 na zlecenie braci Ernsta i Albrechta Wettinów, którzy wspólnie rządili księstwem Saksonii. Wieczorem całe wzgórze zamkowe oświetlają silne, kolorowe reflektory tworząc świetlną panoramę miasta.

Miśnia została rozslawiona na cały świat dzięki pierwszej w Europie fabryce porcelany. Jak wiadomo ojczyzną porcelany są Chiny i chińska porcelana znana była od dawna w Europie. Była jednak bardzo droga. Szukano więc sposobów na produkcję porcelany w Europie. Początki wyrobu porcelany w Miśni to czasy księcia elektora Saksonii, późniejszego króla Polski Augusta Mocnego. Król August potrzebował złota, a w jego czasach wierzono, że możliwa

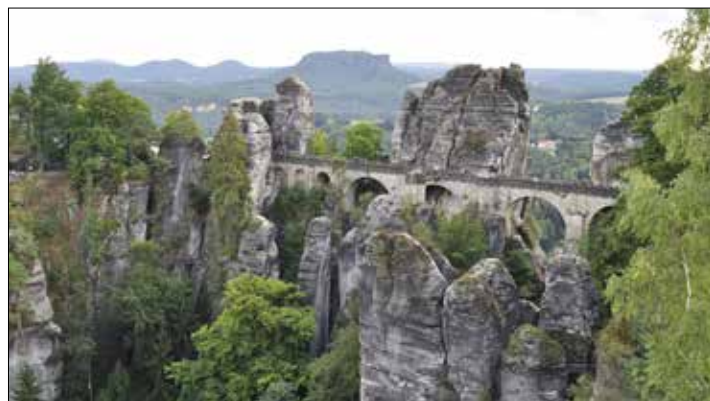
jest przemiana innych metali w złoto. Zatrudniony na dworze alchemik J. F. Böttger bez sukcesów próbował wytworzyć ów kruszec, więc Książę August uwięził go grożąc karą śmierci. Aby uniknąć kary J. F. Böttger prowadził badania wraz z E. W. v. Tschirnhausenem, który od dawna robił różne doświadczenia z ceramicznymi masami plastycznymi. Obaj panowie systematycznie przeprowadzali próby wypalania różnych gliniek w różnych temperaturach. Zaslugą Böttgera było skonstruowanie pieca, osiągającego temperatury około 1400 stopni C. Dopiero użycie glinki kaolinowej z okolic Miśni i wypalanie jej w wysokiej temperaturze pozwoliło uzyskać porcelanę taką, jaka dotąd była sprowadzana z Chin. Pierwsze udane próby miały miejsce w 1708 roku. A dopiero w 1710 roku August II Mocny powołał dekretem Miśnieńską Manufakturę Porcelany. I od tej chwili mógł się już bogacić! Zaś zakład, który rozpoczął swoją działalność w 1710 roku, funkcjonuje do dziś pod nazwą Staatliche Porzellan-Manufaktur Meissen.

W muzeum oglądaliśmy ok 3 tysiące z posiadanych ok 20 tysięcy różnych wzorów wytwarzanych przez lata w manufakturze. Samo

zwiedzanie składało się z trzech etapów. Najpierw obejrzelśmy film, później z przewodnikiem szliśmy przez kolejne sale, gdzie pracownicy demonstrowali nam jak wyrabiane są poszczególne elementy i jak się je ozdabia. Ostatni etap obejmował wystawę eksponatów, dzieł artystów ceramików. Potem, w muzealnym sklepie, można zakupić oryginalną, cudowną miśnieńską porcelanę (ale uprzednio trzeba było przygotować bardzo zasobny portfel).

Nazajutrz przyszła kolej na cuda przyrody **Szwajcarii Saksońskiej**. Nazwa ta funkcjonuje jako określenie niemieckiej części Gór Połabskich, znajdujących się po obu brzegach rzeki Łaby, na południowy wschód od Drezna. Rozpościera się między czeskim miastem przygranicznym Decin i saksońskim miastem Pirna. Stanowi część Średniogórza Niemieckiego. Zajmuje powierzchnię około 360 km². Wzniesienia sięgają około 400 m n.p.m. A więc są niewysokie, najwyższe leży po czeskiej stronie to *Děčinský Sněžník* (723 m), a po niemieckiej *Große Zschirnstein* (561 m). Pobyt w tej bajkowej krainie (przypominającej nieco nasz Szczeliniec w Górach Stołowych) rozpoczęliśmy od rejsu statkiem po Łabie. Zaokrętowniliśmy się w miejscowości **Pirna** i przez 2 godziny rejsu przed naszymi oczami przesuwali się brzegi Łaby zabudowane urokliwymi domkami, przystaniami i małymi miasteczkami. Zeszliśmy na ląd w **Königstein**, nad którym króluje twierdza położona na płaskowyżu wznoszącym się na 247 m nad poziom Łaby.

Pierwszą budowlą na terenie obecnej twierdzy był wybudowany przez Czechów w XIII wieku zamek warowny, o którym pierwsze wzmianki pisemne pochodzą z 1241 roku. Zamek ten stanowił wtedy granicę między Czechami a Marchią Miśnieńską. Na początku XV wieku



Zachwycający widok z Bastei

(Ciąg dalszy na str. 16)

Lubię listopad. Jeszcze niektóre drzewa stoją w jesiennych barwach, przyjemnie się brodzi w opadłych liściach, w powietrzu zapach przemijania. Niekiedy kapie? Niech kapie. Świat stał się cichszy, człowieka otacza jakaś nostalgia i skłonność do refleksji co w życiu ważne, a co można sobie darować. Potrzebne nam są takie chwile zadumy, zatrzymania się w biegu. Zamiast narzekać, że mgła, plucha i dzień coraz krótszy, trzeba się cieszyć chwilami wytchnienia i nawet tymi smuteczkami, które listopad nam niesie. Bo bywają one tak samo potrzebne dla równowagi ducha, co chwile zadowolenia i radości.

Niedawno było Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny. Polska tradycja zamienia cmentarze w ogrody pełne kwiatów i światel. Przy grobach rodziny, które zjeżdżają się z całego kraju i często widują tylko w ten jeden dzień w roku. Im te rodziny starsze, tym przychodzi im to z większym trudem. W dni poprzedzające Dzień Zmarłych przy porządkowaniu nagrobków widuje się przeważnie starsze kobiety. Dźwigają pojemniki z wodą, wyrzucają śmieci, z trudem taszczą doniczki z kwiatami i ciężkie torby ze zniczami. Demografia daje o sobie znać również na cmentarzach. Oj, przydałby się syn z pomocą, ale on też stary. Albo wnuk. Ale ten w Londynie, Dublinie. Daleko i już bez emocjonalnych związków z Polską i jej tradycjami. Są grobowce przy których gromadzi się nawet duża grupa krewnych i powinowatych. Stoją, rozmawiają, ale często patrzą na zegarki, bo mają do „obsłużenia” nawet kilka cmentarzy ze spoczywającymi tam rodzicami, teściami, samotnymi krewnymi. Na cmentarzach widać czym skutkuje moda na wychowywanie jedynaków tylko dla zaspokojenia instynktu rodzicielskiego. Nowe badania socjologiczne obalają jednak obowiązujący od stu lat mit

o jedynakach jako o ludziach egoistycznych i słabo rozwiniętych więziach społecznych. Znaczenie ma status społeczny i ekonomiczny, wiek rodziców oraz to czy wychowywali się z obojgiem czy tylko z jednym ze swych biologicznych rodziców. Natomiast więzi społecznych jednak uczy się – uważa! – od rówieśników.

Jednak to przede wszystkim wielki smutek demografów. Oznacza ujemny przyrost naturalny, gdyż dwoje ludzi pozostawia po sobie tylko jednego potomka. Dobrze, gdy ów potomek zadba potem o rozwój własnej rodziny i postara się by jego dzieci miały rodzeństwo, a jeśli jeszcze liczne! I tak się czasami dzieje. Może i będzie się częściej dziać, jeśli zapowiedzi w kwestiach pro-

A jeśli pierwotną jest córka? Najczęściej to ona przejmie opiekę nad pozostałym rodzeństwem, wyręcza rodziców, którzy ponadto mogą mieć nadzieję, że będzie miał kto podać im szklankę wody na starość i zaopiekować się nimi, bo rzadziej uczyni to młodsza córka tatusia czy maminsynek, przyzwyczajeni do rozpieszczania jako najmłodsi.

Zszerozo zakrojonych badań wynika też, że najbardziej przechłapanie mają średniacy, im rodzice poświęcają najmniej uwagi i może dlatego najwięcej wśród nich jest buntowników np. Fidel Castro, reformatorów, najbardziej podatni są też na złe wpływy.

GDZIE TO RODZEŃSTWO?

-rodziny nowych zwycięzców parlamentarnych rychło staną się materialną prawdą, a nie tylko propagandowo-wyborczą hucpą.

Najlepiej jednak urodzić się pierwotnym – konstatujemy w listopadowych rozmyśleniach. Czy to przypadek, że najstarszy brat zajął najbardziej wypasionym samochodem, że każdy jego ruch świadczy o powodzeniu życiowym i pewności siebie? Pierwotny skupia największą uwagę i nadzieję rodziców, którzy nie wiedzą jeszcze czy będą mieć następne dzieci. Dorasta otoczony troską o jego wykształcenie i perspektywy życiowe. Ma przez wiele lat warunki jak jedynak. Jeśli pojawi się potem rodzeństwo z racji starszeństwa ma wśród niego uprzywilejowaną pozycję. To on tłumaczy świat, rozstrzyga spory i ćwiczy cechy przywódcze. Zbadano pod tym kątem losy pierwotnych. Pierwotni są ambitni i autorytatywni. Najstarszymi braćmi byli m.in. Stalin, Mussolini czy Mao Zedong. Wśród prezydentów i mężów stanu również przeważają pierwotni.

Wprawdzie duża ilość dzieci to chaos w domu potyczki i zwady, ale zbyt mało chyba docenia się, że te dzieci nawzajem się od siebie uczą, szybciej zaczynają mówić, mają bogatsze słownictwo, uczą się relacji międzyludzkich, negocjacji, kompromisów i współżycia. Duża rodzina daje oparcie emocjonalne, choć mówi się, że najlepiej wychodzi na zdjęciu.

I tak sobie w tym jeszcze kolorowym, ale często zamglonym listopadzie myślałam po lekturze artykułów na temat rodzeństwa – układu, który nami rządzi, rodzeństwa, którego mamy coraz mniej. Przypomina mi się znajoma, która jako dziecko jadąc przez wieś na rowerze krzyczała na całe gardło: mam siostrę!, mam siostrę! – bo właśnie się o tym dowiedziała. Z tą siostrą, która mieszka w Los Angeles, codziennie rozmawiają teraz przez skypa, bo nie mogą bez siebie żyć. I przypominam sobie słowa aktora Jana Nowickiego który mówił, że trzeba mieć kogoś kto na grobie kiedyś zapali świeczkę.

SASIADKA

(Ciąg dalszy ze str. 15)

DREZNO, MIŚNIA I SKAŁY SZWAJCARII SAKSOŃSKIEJ

(1408 r.) saska dynastia panująca Wettynów przejęła go w swe posiadanie. W 1559 rozpoczęło przebudowę zamku na twierdzą, co trwało aż do 1731 roku. Twierdza usytuowana na płaskowyżu wydaje się być raczej „wklejona” w naturalne ukształtowanie terenu. Robi to piorunujące wrażenie, szczególnie gdy spojrzeć w górę z dolnego parkingu. Wielu uczestników naszej wyprawy pewnie zastanawiało się jak pokonać te wyniosłe i pionowe skały. Spokojnie... Pomyślano i wydrążono w skałach szyby, w którym jest olbrzymia winda na 70 osób. Bez trudu może ona pomieścić w swoim wnętrzu nawet auto osobowe. I takim oto olbrzymim dźwigiem dostaliśmy się na koronę murów obronnych twierdzy. Widok na całą Szwajcarię Saksońską i inne rozciągnięte płaskowyzę aż hen po horyzont, zapierał dech w piersiach i w głowie się kręciło od wysokości i przestrzeni wkoło. Wyszło słońce, zrobiło się ciepło i bardzo przyjemnie, pogoda idealna na zwiedzanie olbrzymiego kompleksu zabudowań twierdzy.

Z żalem rozstaliśmy się z tym wspaniałym miejscem, ale przecież to nie koniec atrakcji, bo czekała na nas jeszcze **Bastei** (czyli baszta) – formacja skalna stanowiąca jedną

z największych atrakcji turystycznych tego regionu. Uczestnicy wycieczki podzielili się na grupy, aby w sposób jak najbardziej sprzyjający możliwościom fizycznym uczestników, dotrzeć na 200-metrowy płaskowyz. Można się bowiem do niego dostać licznymi szlakami turystycznymi o różnym stopniu trudności lub autobusem, na parking w bezpośredniej bliskości okolic mostu. Źródłem nazwy Bastei jest wąska skała (baszta) najdalej wysunięta nad Łabę, która wznosi się na wysokość 190 m nad taflą wody. Można się oczywiście pokusić o opis widoków z tej wyniosłej formacji skalnej na kamienny most, płynącą w dole niebieską wstęgę Łaby, którą promienie zachodzącego słońca wyłociliły i na okoliczne płaskowzgórza, także na twierdzę Koenigstein. Można próbować opisać teatr wzniesiony na świeżym powietrzu u podnóża szczytu, który może pomieścić 2000 osób, i na którego scenie co roku odbywa się kilkadziesiąt różnorodnych występów lub przedstawień, ale... po co? To wszystko trzeba zobaczyć osobiście i samemu doświadczyć piękna rozległego widoku, przepaści, białych skał

wyrastających pośród zieleni okolicznych lasów. Ci co nie pojechali mogą żałować, ci co byli i widzieli, mimo zmęczenia, mają co wspominać.

Trzeci dzień przywitał nas chłodem i chmurami. Po ciepłym i urozmaiconym śniadaniu sympatyczny kierowca, pan Marcin zawiózł nas do centrum **Drezna**. Przewodnik wskazał drogę na mury okalające „starówkę” nad strumem brzegiem Łaby. Pod nogami mieliśmy starą twierdzę z labiryntem korytarzy, nad głową rozłożyły się platan. W tej scenarii opowiedział nam o bogatej, ale i tragicznej historii Drezna. W roku 1206 Drezno zostało po raz pierwszy wymienione w oficjalnym dokumencie. W 1491 roku spłonęło. Dzięki księciu Albrechtowi miasto zostało odbudowane już jako miasto murowane. Zyskało charakter renesansowy. Mijały stulecia. W 1697 roku elektor saski August Mocny został wybrany jako August II na króla Polski. Siedziba Augusta Mocnego miała odzwierciedlać jego potęgę i znaczenie Saksonii. August Mocny rozkazał więc przekształcić Drezno, z miasta renesansowego, w perłę baroku. W tamtym czasie

wzniesiono Zwinger. Wybudowano również katolicki Kościół Nadworny (Hofkirche). To dzięki pieniądзом ze sprzedaży porcelany miśnieńskiej Drezno rozbudowywało się i piękniało. Nastąpiły czasy wojny siedmioletniej. Miasto przechodziło z rąk do rąk. W roku 1760 Fryderyk Wielki stawił się osobiście pod Dreznem, żeby ponownie odbić miasto z rąk austriackich. Wojna ta przyniosła olbrzymie zniszczenia. Pelen przepychu, dworski charakter miasta stał się przeszłością. Odbudowane później miasto charakteryzowało się klasycystycznym późnobarokowym stylem, nabierało mieszczańskiego stylu z widocznym wpływem rewolucji francuskiej. Lata mijały, zmieniały się epoki. Nastąpiły lata rozwoju przemysłu, który miał niebagatelny wpływ na kształt i wygląd Drezna, łączącego przeszłość z coraz to nową teraźniejszością. Tak było do tragicznej nocy z 13 na 14 lutego 1945 roku, kiedy Drezno doświadczyło kataklizmu – ogromnego, dywanowego, bombardowania lotniczego. Była to zemsta Brytyjczyków za zniszczenie Coventry. Nalot wyrządził stosunkowo niewielkie szkody dzielnic przemysłowej i koszarom, ale całkowicie zniszczył śródmieście.

(Dokończenie na str. 20)

BARAN (21.03 – 19.04) Oddziel życie prywatne od zawodowego i zamiast flirtować, zaprezentuj swoją wiedzę i kompetencje. Pilnuj się zwłaszcza 23-26 listopada, bo ze skracania dystansu wobec kolegów z pracy nic dobrego nie wyniknie. 20-22 szczególnie strzeż zdrowia, trzymaj się ciepło. Od Andrzejek planetarny klimat sprzyja miłości, będzie bardzo zmysłowo, namiętnie... Najbardziej ekscytujące dni w miłości to 4,5,10-12 grudnia. Nadal jednak bądź ostrożny na gruncie zawodowym – partnera szukaj poza pracą. W tych dniach możesz także otrzymać propozycję zawodową lub nawiązać cenną współpracę. 8-10 grudnia miłe niespodzianki; coś, co cię martwiło, obróci się na dobre. A ty będziesz mógł pogratulować sobie talentów dyplomatycznych i sprytu.

BYK (20.04 – 22.05) Marsowi i Wenus zawdzięczasz dobrą passę w miłości oraz we wszelkiej współpracy z innymi. Dobre okazje same będą ci wchodzić w ręce. Nie marnuj energii na zbędne gadanie, tylko działaj, wykorzystaj je! Wiedz, że słowa wypowiedziane przy blasku świec, przy winie, nabiorą magicznego znaczenia. Jest także duża szansa na pokojowe rozwiązanie konfliktu w pracy. 11-12 grudnia to twoje dobre dni. Spotkasz łut szczęścia lub doświadczysz czyjejś wyjątkowej życzliwości. Ale ostrożnie ze zdrowiem: w razie gorszego samopoczucia w przedsięwzięciu rozgardiaszu koniecznie znajdź czas na kontakt z lekarzem. Z małej chmury bowiem może się zrobić duża deszcz.

BLIŹNIĘTA (23.05 – 21.06) 25-30 uważaj na kryzys zdrowotny. Twój organizm będzie osłabiony. Strzeż się zwłaszcza wychłodzenia, bo wtedy najłatwiej złapiesz infekcję. Dogrzewaj się: ubraniem, gorącym jedzeniem, napojami i rozgrzewającymi przyprawami. I dekada grudnia przyniesie wiele romantycznych chwil w miłości, ale potem lepiej kierować się rozsądkiem. Uczucia bowiem mogą stać w sprzeczności z innymi twoimi celami. Jeśli pójdziesz za sercem, niezadowolony będzie ktoś, od kogo zależysz i z kim się liczysz. 1-2 – uda się wszystko, za co się weźmiesz, ale 3-4 przyhamuj, działaj z rozmysłem, bo na fali hurra- optymizmu możesz popsuć to, co osiągnąłeś.

RAK (22.06 – 22.07) 20-22 zaufaj mądrości swojego ciała i intuicji. Jeśli coś ci nie smakuje – nie jedz; jeśli ci się nie podoba – nie kupuj! W przeciwnym razie może ucierpieć twoje zdrowie i interesy. W grudniu widać u ciebie natłok pilnych spraw (zwłaszcza zawodowych i domowych), ale

twoja fizyczna forma daleka będzie od idealnej. Trzeba się wzmocnić! Znajdziesz na to sposób: pomoże ci np. zmiana diety lub suplementacja witamin i mikroelementów, dzięki której uzupełnisz niedobory w swoim organizmie. W miłości sprzyja Wenus i Neptun (zwłaszcza 11-12 grudnia), więc między wami będzie romantycznie i seksownie. Pamiętaj tylko, by nie wyciągać starych żalów i pretensji, bo czar szybko prysnie.

LEW (23.07 – 23.08) 29-30 bardzo uważaj na zdrowie, unikaj wychłodzenia, nie lekceważ także starych dolegliwości. Może to jest właśnie pora, by się nimi na poważnie zająć? Powinieneś być w dobrej formie, bo w pierwszych dniach grudnia czeka

cię ważne wydarzenie dotyczące nauki, finansów, spraw urzędowych lub podróży. Będzie ono dla ciebie bardzo pomyślne, jeśli tylko nie zбочysz z obranej drogi, kierować się będziesz własnym rozumem i nie dasz się komuś „wziąć na litość”. 11-12 grudnia ponownie pilnuj zdrowia i nie zmieniaj samodzielnie ani za radą znajomych zaleceń lekarza. 9-10 błyskawicznie i sprawnie rozwiązesz pewien problem (np. zawodowy lub dotyczący przyszłości). W miłości – nie daj się namówić na zwierzenia ani w ogóle na nic, na co nie masz ochoty.

PANNA (24.08 – 22.09) Nie trać rozsądku, trzymaj się wcześniejszych ustaleń – zwłaszcza w dniach 23-25 listopada. Wtedy to sprawy między tobą a twoim partnerem mogą przybrać nieoczekiwany kierunek i dobrze będzie nie stracić nad nimi kontroli. W grudniu masz dobry czas na duże zmiany w swoim wyglądzie (np. zdecydowana zmiana fryzury, makijaż permanentny), a także planowany zabieg chirurgiczny (zwłaszcza 1-5 13-15 grudnia). W pracy w tym czasie (zwłaszcza 3-4) widać zamieszanie, nowe wyzwania i ogólny bałagan – na szczęście ciebie chroni Jowisz, więc jeszcze możesz na tym skorzystać. 20-22 grudnia namiętność zwycięży wszystko, więc czekają was niecodzienne przeżycia.

WAGA (23.09 – 22.10) Praca cię lubi, szefowie liczą z twoim zdaniem, ale teraz, w II połowie listopada, z kolei ty powinnaś bardziej wziąć pod uwagę interesy i opinie innych. Układ sił się wówczas zmieni i twoje powodzenie może zależeć od tego, czy jesteś lubiana i czy potra-

fisz współpracować. Wygrasz, jeśli nie będziesz tak bardzo forsowała swojego punktu widzenia i swoich interesów. Grudzień w dużym stopniu minie pod znakiem sztuki i miłości, a praca zawodowa znajdzie się na drugim planie. Prezentów gwiazdkowych szukaj w galeriach, butikach z biżuterią i pięknymi rzeczami. To, co wybierzesz, będzie miało klasę i smak. A może odkryjesz w sobie talent do rzemiosł artystycznych i bliskiej osobie podarujesz coś, co zrobisz sama? W miłości – bardzo zmysłowo (1,5,6 grudnia namiętne randki.)

SKORPION (23.10 – 21.11) Niezadowolony ze swojej sylwetki? Do sylwestra masz jeszcze kilka tygodni,

możliwe, łap krótkie słoneczne chwile i ... częściej umawiaj się z ukochanym na seks. Około 3 grudnia ogranicz aktywność fizyczną, unikaj wychłodzenia, wilgoci, rozgrzewaj się np. wybierz się do solarium, ale nie do sauny ani na basen! Nie podejmuj wtedy ważnych decyzji, gdyż może ci brakować obiektywizmu. W związku z ukochanym czas poruszyć tematy trudne, może nawet wstydlive, wkraczające w intymność. Ale przecież wy się kochacie, a miłość nie takie bariery łamie! 13-14 udane rozmowy i chwile w życiu rodzinnym.

WODNIK (20.01 – 18.02) Sensacyjne plotki puszczaj mimo uszu, ale jeśli sprawa dotyczy znanych ci osób i chcesz znać prawdę, wyjaśniaj

HOROSKOP OD 15 LISTOPADA DO 15 GRUDNIA 2015



by schudnąć. Pójdzie ci łatwiej, jeśli zaczniesz po pełni Księżyca 24 listopada. Ubywający Księżyc sprawi, że szybciej będziesz tracić na wadze. Grudzień zapowiada się fantastycznie! Sprzyjają Ci zwłaszcza Wenus i Mars, a to wielka szansa na miłość, korzystną współpracę, cenne kontakty zawodowe, nowe przyjaźnie, pozyskanie ciekawych znajomości. Na pleć przeciwną działać będziesz wręcz elektryzująco – wykorzystaj to zwłaszcza 5,6, 8,9,11,12 grudnia. Jednak 20-23 listopada i 7-8 grudnia uważaj na zdrowie, nieczym nie ryzykuj, unikaj wypadków.

STRZELEC (22.11 – 21.12) Od 13 do końca listopada możliwa podróż lub zdobędziesz nową umiejętność, poszerzysz swoją wiedzę, np. na ciekawym szkoleniu. Sukcesy na egzaminach, castingach, rekrutacjach. W ostatnich dniach listopada zapadną ważne decyzje lub jakaś istotna sprawa zostanie sfinalizowana. Miłość? Jest blisko, nie widzisz? Nie bądź tak bardzo krytyczny i wymagający, docenij to co masz. Na początku grudnia miłe chwile we dwoje np. na imprezie, spotkaniu (single będą romansować, flirtować!). Potem jednak może nadejść zwątpienie w partnera – dziwne myśli, podejrzliwość, pytania, których do tej pory nigdy sobie nie zadawałeś. Ale wreszcie nastąpi happy end – przekonasz się po raz kolejny, że na swoją drugą połowę możesz liczyć. 11 grudnia namiętność wybuchnie z nową siłą.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01) W końcu listopada Neptun i Saturn mogą ci zafundować chandrę. Nie doszukuj się chorób i problemów tam, gdzie ich nie ma, tylko, na ile to

u samego źródła. Masz dość taktu, by zrobić to delikatnie, z klasą. 23-25 listopada pilnie strzeż zdrowia. Jeśli teraz dopadnie cię infekcja, to szybko nie odpuszc, lepiej więc postaw na profilaktykę. W dniach 8-13 grudnia czekają cię mocne wrażenia: konieczność podjęcia ryzyka, kłótnie, awarie. Zgodnie z przysłowiem „Dopóki dżban wodę nosi...” – właśnie teraz słabe ucho może pęknąć. Myśląc pozytywnie, szybko znajdziesz wyjście z sytuacji. I tak: kłótnia da początek dobrym zmianom w domu lub w pracy, awaria sprzętu sprawi, że wreszcie wymienisz go na nowy, a podjętego ryzyka na pewno nie będziesz żałować, nawet jeśli nie doprowadzi cię tam, gdzie chciałeś.

RYBY (19.02 – 20.03) Jeśli chodzi o zdrowie, bądź czujna i zapobiegliwa. Zwłaszcza po pełni (25 listopada) nie lekceważ nawet banalnych infekcji, pomóż organizmowi je zwalczyć. I pamiętaj, że często dzień-dwa w łóżku wystarczy za baterię leków z apteki. W grudniu nie pozwól, by zwątpienie i pesymizm zawładnęły twoim sercem. Zamiast ugiąć się pod ciężarem domowych i kuchennych obowiązków, przyłóż się bardziej do pracy zawodowej, zadbaj o swoją karierę. Twój organizm może protestować przeciwko świątecznym porządkom – uważaj zwłaszcza na kręgosłup, stopy i stawy (szczególnie na przełomie listopada i grudnia oraz około 7-8 grudnia). Korzystaj ze wszelkiej pomocy i ułatwień! Ogranicz też powierzchowne kontakty na rzecz czasu spędzanego z prawdziwymi przyjaciółmi.

MIESZKANIOWE BIURO POŚREDNICTWA

(LICENCJONOWANY POŚREDNIK)

Nr licencji Prezesa Zarządu KSM 1263; Nr licencji Kierownika MBP 1271

40-168 KATOWICE, ul. Klonowa 35 c

(w siedzibie dyrekcji KSM)

☎ 20-84-739 oraz 20-84-740, fax 20-84-805

e-mail: zarzad@ksm.katowice.pl

Czynne w dni powszednie:

poniedziałki i czwartki od 8⁰⁰ do 16⁰⁰,

wtorki i środy od 8⁰⁰ do 17⁰⁰, piątki od 8³⁰ do 14³⁰

www.ksm.katowice.pl

DLA OSÓB ZAINTERESOWANYCH USŁUGAMI W ZAKRESIE OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI

INFORMACJA – OFERTA

SZANOWNI PAŃSTWO,

Serdecznie zapraszamy do korzystania z usług świadczonych przez spółdzielcze – Mieszkaniowe Biuro Pośrednictwa. Uprzejmie informujemy, że zajmujemy się sprzedażą oraz wynajmem różnego rodzaju nieruchomości (mieszkania, domki, działki, sklepy, lokale handlowe, obiekty komercyjne, powierzchnie biurowe, magazyny, działki gruntowe itp.), w szczególności:

- pośredniczymy i działamy w imieniu i na rzecz naszych klientów – zainteresowanych nabyciem lub zbyciem lokali mieszkalnych, użytkowych, nieruchomości gruntowych itp.;
- posiadamy interesujące oferty z własnych inwestycji Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej w zakresie lokali mieszkalnych, nowych domków jednorodzinnych (w atrakcyjnych dzielnicach Katowic) – możliwość negocjowania ceny, warunków zapłaty, decydowania o rodzaju ich wykończenia i wyposażenia;
- oferujemy do nabycia lokale spółdzielcze (z wtórnego obrotu i z „odzysku”) w ramach przetargów na ustanowienie odrębnej własności tychże lokali;

- zajmujemy się wynajmowaniem lokali użytkowych na prowadzenie działalności usługowej, handlowej, biurowej itp., wydzierżawianiem terenów na cele usługowe, i inne;
- przeprowadzamy procedury zakładania ksiąg wieczystych dla właścicieli domów i mieszkań, a także posiadaczy spółdzielczych praw do lokali;
- pomagamy w regulowaniu stanów prawnych nieruchomości oraz w uzyskaniu stosownych dokumentów i pozwoleń koniecznych do obrotu nieruchomościami; współpracujemy z geodetami, architektami, kancelariami notarialnymi;
- pomagamy w uzyskaniu korzystnych ofert dla kredytów bankowych, zwłaszcza hipotecznych;
- realizujemy usługi w zakresie rzeczoznawstwa majątkowego;
- oferujemy kompleksową profesjonalną obsługę pośrednictwa w kupnie, sprzedaży i wynajmie lokali z zasobów Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz innych, w tym na zlecenie osób fizycznych.

LOKALE MIESZKALNE Z NOWEJ INWESTYCJI KSM

„REKREACYJNA DOLINA-MAŁY STAW”

DO SPRZEDAŻY ZA GOTÓWKĘ – NA RATY

– DO WYNAJĘCIA

- | | | | |
|-------------------|----------------------|--------|------------|
| 1. UL. PUŁASKIEGO | 84,49 m ² | 4 pok. | III piętro |
| 2. UL. PUŁASKIEGO | 69,67 m ² | 3 pok. | II piętro |
| 3. UL. PUŁASKIEGO | 56,78 m ² | 2 pok. | I piętro |

MIESZKANIA DO SPRZEDAŻY OD OSÓB FIZYCZNYCH

- | | | | |
|-------------------------|----------------------|--------|-------------|
| 1. UL. KOLIBRÓW | 33,12 m ² | 2 pok. | II piętro |
| 2. UL. KARLICZKA | 34,22 m ² | 2 pok. | IX piętro |
| 3. UL. ZAMKOWA | 44,51 m ² | 3 pok. | III piętro |
| 4. UL. PODHALAŃSKA | 61,14 m ² | 3 pok. | III piętro |
| 5. UL. ŁUŻYCKA (Kraków) | 58,00 m ² | 3 pok. | VIII piętro |

GARAŻE DO SPRZEDAŻY OD OSÓB FIZYCZNYCH

UL. ZGRZEBNIOKA 15,33 m² na powierzchni

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA OD OSÓB FIZYCZNYCH

- | | | | |
|-----------------------|----------------------|--------|-----------|
| 1. UL. BRZozowa | 53,40 m ² | 2 pok. | II piętro |
| 2. UL. B. M. CASSINO | 44,80 m ² | 2 pok. | VI piętro |
| 3. UL. ROŻDZIENSKIEGO | 53,0 m ² | 3 pok. | X piętro |

- | | | | |
|---------------------|----------------------|--------|-----------|
| 4. UL. GRAŻYŃSKIEGO | 44,90 m ² | 3 pok. | VI piętro |
|---------------------|----------------------|--------|-----------|

NOWE MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

„OD ZARAZ” - POD KLUCZ” OD KSM

- | | | |
|-------------------|----------------------|--------|
| 1. UL. PUŁASKIEGO | 70,00 m ² | 3 pok. |
| 2. UL. PUŁASKIEGO | 57,00 m ² | 2 pok. |

LOKALE UŻYTKOWE DO WYNAJĘCIA LUB SPRZEDAŻY

W PAWILONIE WOLNOSTOJĄCYM

Osiedle „Wierzbowa”, Dział Gosp. Mieniem tel. 208-47-09(10, 11)

- | | |
|-----------------------|--------------------------------|
| 1. BRZozowa 50 | 121,50 m ² parter |
| 2. ZAMKOWA 45 | 127,22 m ² I piętro |
| 3. ZAMKOWA 45 | 21,02 m ² I piętro |
| 4. ROŻDZIENSKIEGO 88A | 16,80 m ² parter |
| 5. ROŻDZIENSKIEGO 88A | 133,90 m ² I p. |

W BUDYNKU MIESZKALNYM

Osiedle „Superjednostka”, Adm. tel. 203-75-46, 203-63-41

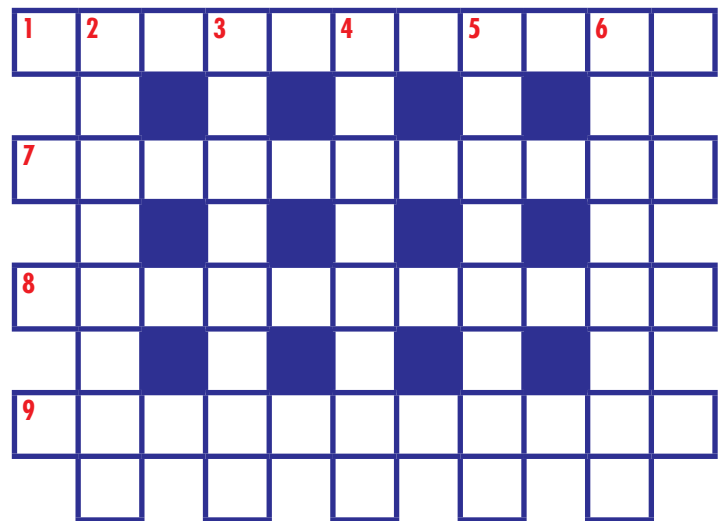
- | | |
|----------------------|--------------------------------|
| 6. AL. KORFANTEGO 16 | 46,40 m ² podziemie |
| 7. AL. KORFANTEGO 16 | 47,60 m ² podziemie |
| 8. AL. KORFANTEGO 18 | 18,47 m ² XV p. |

TA SPÓŁDZIELNIA MA 130 LAT!

Na Ziemi Zawierciańskiej pierwsze spółdzielnie – o nazwie „Przyszłość” – powstały już w 1885 roku! Wiadomość tę przekazujemy nie tylko Czytelnikom „WS”, ale nade wszystkim tym historycznym i politycznym niedoukom, którzy powstanie spółdzielczości w Polsce datują na lata PRL-u i z tego powodu zawzięcie ją tępią. Gratulując zawierciańskiej Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Społem” jubileuszu 130-lecia, z radością odnotowujemy, że Jubilatka została uhonorowana prestiżową nagrodą i statuetką „Orla Agrobiz-

nesu”. Przyznano ją Spółdzielni, w 51. edycji konkursu organizowanego przez Agencję Promocyjno-Wydawniczą EMS we współpracy z Krajową Radą Spółdzielczości, za sukcesy rynkowe w branży rolno-spożywczej. Przy ocenie brana była pod uwagę skuteczność wchodzenia z nowymi produktami na rynek, umiejętność prowadzenia negocjacji handlowych, sposób promocji, tworzenie wizerunku firmy przyjaznej konsumentowi i użytkownikowi oraz dobra współpraca z samorządem terytorialnym.

KRZYŻÓWKA LISTOPADOWA



POZIOMO:

- na tej ulicy, pod numerem 4, zarządcą był Anioł, pan Anioł,
- filologia ukraińska,
- wykonuje prace i działania rozpoczęte przez kogoś innego,
- oprządkowanie, ekwipunek.

PIONOWO:

- biała krwinka,
- elementarna cząstka atomu,
- łatwowierny człowiek,
- niemal wszyscy śpiewają: Hej! idem w las – piórko sie mi migoce! Hej! idem w las – dudni ziemia, gdy kroczę! – a napisał te słowa Kazimierz Przerwa- ...,
- tak mówimy o zwycięstwie Jana III pod Wiedniem.

Pośród osób (prosimy o podawanie do wiadomości redakcji swego pełnego adresu – to znaczy ulicy, nr domu i mieszkania), które do 1 grudnia 2015 roku dostarczą – prześlą do redakcji lub Sekretariatu KSM prawidłowe rozwiązanie „KRZYŻÓWKI LISTOPADOWEJ” rozlosowanych zostanie 5 nagród książkowych, ufundowanych przez Wydawnictwo URSA. Można także korzystać z internetu – adres mailowy: wspolnesprawy@as.net.pl

NAGRODY ZA TRAFNE ROZWIĄZANIE „KRZYŻÓWKI PAŹDZIERNIKOWEJ” (NR 295)

Nagrody książkowe, ufundowane przez Wydawnictwo URSA, za prawidłowe rozwiązanie „KRZYŻÓWKI PAŹDZIERNIKOWEJ” z nr 295, „Wspólnych Spraw”, drogą komisijnego losowania otrzymują: Agnieszka Nowakowska – ul. Brzozowa, Krystian Kempny – ul. Ścigały, Ewa Popielewicz – ul. Mikołowska, Lidia Wróbel – ul. Ścigały, Aleksander Borgosz – ul. Mikołowska. Zwycięzcom gratulujemy i zapraszamy po odbiór książek do Sekretariatu w siedzibie Zarządu KSM (ul. Klonowa 35c).

Hasła – poziomo: papirologia, objaśnienie, straganiarz, Dereszowska; pionowo: bambetle, Himalaje, lotniarz, Goleniów, wisiorek.

9. AL. KORFANTEGO 18	28,70 m ² parter
10. AL. KORFANTEGO 18	37,89 m ² tunel garażowy
11. AL. KORFANTEGO 24	18,47 m ² IV p.
12. AL. KORFANTEGO 24	28,85 m ² parter
13. AL. KORFANTEGO 30	31,87 m ² wys. par.
14. AL. KORFANTEGO 30	18,47 m ² X p.
15. AL. KORFANTEGO 30	41,20 m ² wys. par.

Osiedle „Giszowiec”, Administracja tel. 256-03-38, 209-25-19

16. MIŁA 5	15,10 m ² parter
17. MIŁA 5	30,00 m ² parter
18. MIŁA 14	12,50 m ² parter
19. MIŁA 16	12,50 m ² parter
20. MIŁA 16	11,00 m ² parter
21. MIŁA 22	12,87 m ² parter
22. MIŁA 28	107,80 m ² parter
23. MIŁA 30	14,00 m ² parter
24. WOJCIECHA 7D	22,10 m ² X p.

Osiedle „Ściegiennego”,

Administracja tel. 250-06-52, 250-29-26

25. JABŁONOWA 42	38,60 m ² piwnica
26. ROŻANOWICZA 1	66,00 m ² parter
27. JÓZEFOWSKA 96	12,80 m ² parter
28. JÓZEFOWSKA 116A	30,40 m ² parter
29. JÓZEFOWSKA 118A	30,85 m ² parter

Osiedle „HPR/Śródmieście”,

Administracja tel. 251-25-93, 251-40-39

30. SOKOLSKA 33	30,81 m ² XI p.
31. SOKOLSKA 33	30,84 m ² XI p.
32. LUBUSKA 8	58,10 m ² parter
33. LUBUSKA 8	55,10 m ² parter
34. KARPACKA 6	58,20 m ² parter
35. SANDOMIERSKA 21-23	121,30 m ² parter

Osiedle „Gwiazdy”, Administracja tel. 258-74-59

36. ROŹDZIENSKIEGO 86	26,80 m ² parter
37. ROŹDZIENSKIEGO 88	24,00 m ² parter
38. ROŹDZIENSKIEGO 88	27,03 m ² parter

Osiedle „Zawodzie”, Administracja tel. 255-20-52, 255-57-29

39. ŁĄCZNA 2-4	41,10 m ² parter
40. BOH. MONTE CASSINO 3	32,31 m ² parter
41. BOH. MONTE CASSINO 16	27,43 m ² X p.

Osiedle „Ścigały”, Administracja tel. 203-82-58

42. ŚCIGAŁY 8A	72,66 m ² parter
43. MARKIEFKI 32	63,71 m ² parter
44. WAJDY 27	24,20 m ² parter

Osiedle „Centrum”, Administracja tel. 259-68-97

45. GRAŻYŃSKIEGO 7A	12,00 m ² parter
---------------------	-----------------------------

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE pok. 10, 10a, 16

TEL. 208-47-09 (10, 11)

DLACZEGO WARTO SKORZYSTAĆ Z NASZYCH USŁUG ?

Usługi realizujemy kompleksowo, szybko i sprawnie, licząc od momentu przejęcia aż do wydania lokalu, nieruchomości – nowemu właścicielowi. Sprzedaż nieruchomości z udziałem naszego Biura gwarantuje bezpieczną transakcję. Ceny usług są przystępne.

W RELACJACH: KLIENT – POŚREDNIK ZAPEWNIAMY ZACHOWANIE TAJEMNICY HANDLOWEJ, RZETELNOŚĆ I SKUTECZNOŚĆ DZIAŁANIA.

ZAPRASZAMY DO NASZEGO BIURA !

Kierownictwo Mieszkaniowego Biura Pośrednictwa



Spojrzenie na zamek Stolpen

DREZNO, MIŚNIA I SKAŁY SZWAJCARII SAKSOŃSKIEJ

(Dokończenie ze str. 16)

Powojenna odbudowa miasta była długa i nierównomierna. Zaplanowano na nowo ciągi ulic, uprzywilejowano budownictwo z wielkiej płyty. Dopiero potem nastąpiła odbudowa Zwingera, Opery Sempera, Kościoła Dworskiego i innych historycznych budowli. To, na co patrzeliśmy z wałów nad Łabą, powstało w minionych 70. latach. Wolno przeszliśmy obok katolickiego kościoła Hofkirche (w jego krypcie umieszczono urnę zawierającą serce Augusta II Mocnego, którego ciało spoczywa w Polsce na Wawelu) kierując się w stronę pałacu Zwinger, mieszczącego słynną Galerię Malarstwa Starych Mistrzów z „Madonną Sykstyńską” oraz największą kolekcję porcelany na świecie.

Konieczność trzeba wspomnieć o kościele Marii Panny Frauenkirche na starówce. Kościół został niemal doszczętnie zrujnowany w czasie nalotów na miasto w 1945 roku, a jego ruiny straszyły ku przestrodze jeszcze przez wiele lat po wojnie. Na początku XXI stulecia zdecydowano odbudować kościół z góry zalegających gruzów. Niesamowite jest to, że część elementów konstrukcji została zachowana i jeśli dobrze się przyjrzymy, to zobaczymy fragmenty ciemnego, pierwotnego muru.

Dzień powoli dobiegał końca. Drezno żegnało nas ciepłym słonecznym promiennym i błękitnym niebem, a my układaliśmy się do snu w hotelu. Ranek ostatniego dnia przywitał nas deszczem i zimnym wiatrem. Takiej zmiany nie spodziewaliśmy się. Po śniadaniu i zapakowaniu waliz do przepastnych luków bagażowych autokaru, pojechaliśmy przez kręte drożki wiejskie, do ukrytego wśród

wzgórz i pól zamku Stolpen – miejsca życia i śmierci pięknej hrabiny Anny Konstancji von Cosel. Jej wzlot na dworze Augusta Mocnego był błyskawiczny, a jej upadek zakończony dożywotnim więzieniem w Stolpen tym bardziej dramatyczny. W wigilię 1716 r. 36-letnia wówczas Cosel przywieziona została do twierdzy Stolpen. Zmarła w wieży Jana (Cosel) w wieku 84 lat jako stara, zapomniana i upokorzona przez życie kobieta. Murów zamku nie opuściła nawet po swojej śmierci. Miejsce pochówku hrabiny znajduje się w dawnej kaplicy zamkowej. 49-letni pobyt Cosel w Stolpen to czas iście rekordowy. Żadna inna osoba w całej 800-letniej historii zamku nie przebywała tutaj dłużej niż ona.

Dalsza droga naszej wycieczki wiodła do Budziszyna. To uroczne miasteczko nad rzeką, z krętymi stromymi uliczkami, zamkiem i wieżą ciśnień. Ale zobaczyliśmy niezbyt wiele, bo fatalna pogoda i porywisty wiatr z deszczem wyraźnie przyspieszał nasz powrót. Za granicą w strefie Schengen (ciekawe jak długo jeszcze?), którą łatwo przeoczyć, czekał na nas obiad: zupa jarzynowa i świetnie przyprawiony grillowany karczek z surówkami. A po nim ruszyliśmy już do Katowic. (wers)

P.S.

Administracja Osiedla Superjednostka zachęca wszystkich czytających i zainteresowanych podróżnikami dalszymi i bliższymi o porzucenie utartych ścieżek i wyruszenie z nami na odkrywanie nowych miejsc. W przyszłym roku planujemy polskie pejzaże i miejscowości. Które? Czekamy na podpowiedzi i propozycje.

OGŁOSZENIA DROBNE

TELEWIZORY - naprawa u klienta 603-898-300.

KAFELKOWANIE, malowanie, gładzie, itp. Wieloletnie doświadczenie, tel. 606-237-423, 32/259-85-02.

POGOTOWIE komputerowe 24h, usuwanie wirusów, naprawa i modernizacja PC, instalacja oprogramowania, tel. 501-516-684.

KOMPLEKSOWE remonty łazienek z dofinansowaniem z PFRON-u, kosztorysy, 506-601-278.

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerek, wykładzin KAR-CHER-em, tel. 604-24-39-50. **MYCIE** okien, tel. 608-374-835.

CZYSZCZENIE ekstrakcyjne tapicerek i dywanów. Wyciągamy cały brud, na powierzchnię po czyszczeniu, zostają tylko wilgotne! Dywany i tapicerki po naszym praniu nie brudzą się szybciej! Zadzwonić i dowiedzieć się więcej : 500-462-936. Czyścimy i konserwujemy również kanapy skórzane. www.tapicare.pl

PLUSKWI, prusaki, mole, pająki, szczury, szerszenie. Zlikwidujemy skutecznie bez konieczności opuszczania lokalu na długi okres. Zadzwonić 514-583-200.

ZAKŁAD TAPICERSKI MobilnyTapicer.pl-wymiana obicia naprawy uszkodzeń oraz renowacje skór. 500-750-390.

PRACA dodatkowa lub stała dla doświadczonych tapicerów. Wysokie zarobki i godne warunki w nowoczesnym zakładzie w Chorzowie. Szukasz dobrej pracy lub chcesz nieźle dorobić? Zadzwonić 500-812-800.

SKUP palet. Dostarczamy również nowe i używane palety: 505-871-797.

ZAKAD pogrzebowy www.pogrzebykatowice.pl - zaufany partner sieci Consolatio Katowice, 32/700-36-70.

PROWADZISZ lub zmierzasz otworzyć firmę usługową? Jesteś uczciwy i rzetelny? Chciałbyś zdobyć dodatkowych klientów? Jeśli odpowiedziałeś 3 x tak to napisz czym się zajmujesz na kontakt@pachomas.pl a my pomożemy Ci bez grosza inwestycji z Twojej strony zdobyć dodatkowych klientów

rozliczając się wyłącznie przewidyjnie za każdego z nich. Każda firma po współpracy z nami przeważnie staje się 2 x większa.

CAŁODOBOWO – awarie, naprawy pieców gazowych, Junkers, Termet, Vaillant i instalacji gazowych, wodnych, kanalizacyjnych, elektrycznych, c.o., remonty łazienek, 32/241-99-81, 601-477-527.

GAZ - montaż i naprawa urządzeń gazowych, kuchnie, podgrzewacze gazowe. Montaż instalacji gazowych: stalowe, miedziane zaciskane. Przegląd instalacji gazowych-próby szczelności. Autoryzacje: JUNKERS, VAILLANT, TERMET, 608-165-351, 32/782-01-29. **TAPICERSTWO** 32/204-97-03.

KUCHNIE na wymiar, szafy przesuwne, meble łazienkowe, doradztwo 506-601-278. **EKSPRESOWE** usuwanie awarii wodno-kanalizacyjnych 506-601-278.

GAZOWE urządzenia, naprawa, konserwacja, montaż, tel. 783-367-264.

HYDRAULIK, elektryk, gaz 799-066-346.

KAFELKOWANIE najniższe ceny, najlepsza jakość 601-193-957.

KOMPLEKSOWE remonty domów, mieszkań, łazienek od A-Z, długoletnia praktyka, doradztwo, transport, 693-518-984.

EKSPRESOWE usuwanie awarii wodno-kanalizacyjnych, 693-518-984.

GŁADZIE bez-pyłowe, tapety natryskowe, 693-518-984.

KAFELKOWANIE łazienek i kuchni, remonty, instalacje wodno-kanalizacyjne, elektryczne, gładzie gipsowe - bezpyłowe, malowanie, panele, wymiana drzwi, kabin, sedesów, umywalk, transport, tel. 512-646-314.

TELEWIZORY i sprzęt RTV-naprawy, gwarancja, tel. 32/254-72-86, 502-618-221.

MALOWANIE, tapetowanie, tel. 506-685-410.

REMONTY łazienek, mieszkań, tanio, solidnie, 609-313-275.

ANTENY serwis 504-017-611.

POGOTOWIE komputerowe . Informatyk, tel. 663-774-069.

JUNKERSY-naprawa, hydrauliczne, 606-344-009.

USŁUGI remontowo-budowlane, kafelkowanie, malowanie, wod-kan, itp. 791-724-181, 505-443-616.

REMONTY mieszkań, malowanie, tapetowanie, gładzie, panele, tynki ozdobne, rigipsy, tel. 696-018-114.

NAPRAWA pralek-solidnie z gwarancją, 32/251-96-63, 502-551-093.

NAPRAWA pralek 32/256-68-56, 506-826-517.

TRANSPORT, przeprowadzki zagranicą, tel. 503-592-364.

PRZEPROWADZKI, transport, tel. 518-670-369.

PRZEPROWADZKI kompleksowe, utylizacja tel. 32/220-64-27, 531-944-531.

SKUP samochodów pewnie, szybko, od ręki 501-309-765.

KUPIĘ każdy samochód, tel. 660-476-276.

CHWILÓWKI, pożyczki pozabankowe, Katowice ul. Wojciecha 1, tel. 533 307 424.

AGENCJA Expert – u nas opłacisz swoje rachunki najtaniej! Katowice ul. Wojciecha 1 (placówka partnerska SMS365).

KUPIĘ książki współczesne, przedwojenne i starsze, gotówka, 514-279-446.

ANGIELSKI, niemiecki, 660-717-189.

LOGOPEDA z dojazdem, 660-717-189.

CHEMIA, matematyka 609-313-634.

MATEMATYKA - 505-250-272.

MATEMATYKA, Zawodzie, 40 zł/1h, 605-732-244.

ZAMIENIĘ M-3, własnościowe, 41m², ul. Wierzbowa na większe w okolicy z dopłatą lub zadłużeniem, 604-896-444.

WYNAJMĘ ładne M-4 w Katowicach Giszowcu, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój do zamieszkania 503-057-674.

SPRZEDAM garaż ul. Agnieszki - Katowice tel. 506 104 172.

**Ogłoszenia
do „Wspólnych Spraw” przyjmuje
Sekretariat Katowickiej
Spółdzielni Mieszkaniowej,
Katowice, ul. Klonowa 35c,
e-mail: zarzad@ksm.katowice.pl
katowickasm@gmail.com
tel. (32) 20 84 800**

**POGOTOWIE
KOMPUTEROWE**
NAPRAWA KOMPUTERÓW
USŁUGI INFORMATYCZNE
Dzisiaj zgłoszenie -
dzisiaj naprawa
Dojeżdżamy wszędzie
Porady telefoniczne
GRATIS!
Zadzwoń
530-004-530

RADCA PRAWNY
Aneta Domagała
pomoc prawna
dla osób prywatnych
oraz przedsiębiorców
tel. 510-512-101
przyjmuje
Katowice-Śródmieście
www.anetadomagała.pl



**CZYSZCZENIE
DYWANÓW
TAPICERKI
WYKŁADZINY
DUŻE
DOŚWIADCZENIE
503 592 364**

ŚLUSARZ
Awaryjne otwieranie
mieszkań
i samochodów
Naprawa, wymiana,
montaż zamków
Bez uszkodzeń drzwi
24h 7dni w tygodniu
600 600 235

**SKUP
SAMOCHODÓW
660-476-276**

**MEBLE
NA WYMIAR
KUCHNIE, SZAFY ITP.
ARANŻACJA
WNĘTRZ
POMIAR
I WYCENA GRATIS
tel. 503 592 364
www.armarium.com.pl**

**GISZOWIEC
- ZRÓB
KLUCZ!**

Nowy punkt
dorabiania kluczy
zaprasza
od 8⁰⁰ do 17⁰⁰
Górny pasaż
„Centrum Handlowego”

ZŁOTA RĄCZKA

Wszelkiego rodzaju naprawy
hydrauliczne, elektryczne,
gazowe, ślusarstwo,
regulacja i naprawa okien,
kompleksowe remonty.
Tanio - solidnie.
☎ 503-427-475

Meble Śliwakowski

meble na wymiar dla Twojego domu i biura

Wykonujemy:
■ Meble kuchenne ■ Meble pokojowe
■ Meble biurowe ■ Meble młodzieżowe
■ Szafy wnękowe ■ Szafy przesuwne ■
Meble wykonujemy w stylu klasycznym
jak i nowoczesnym
☎ 606-691-017
www.meblesliwakowski.pl

**CZYSZCZENIE
DYWANÓW
TAPICEREK
WYKŁADZIN
SOLIDNIE
606-274-056**

**Skrzydła drzwiowe
na stare ościeżnice!!!
(ponad 30 wzorów)**



**„Domator”, ul. Wincentego Pola 22,
40-596 KATOWICE
tel./fax 32/254-49-98,
kom. 605-416-116
www.domator.katowice.pl**

KATOWICKIE CMENTARZE KOMUNALNE
Katowice ul. Murckowska 9 tel. dyżur całodobowy
2552132, 2551551 kom. 607399321,
email: kck@kck.katowice.pl
Cmentarz w Ligocie tel. 2525502 w godz. 7⁰⁰-15³⁰.
Zakład wykonuje pełny zakres
usług pogrzebowych i cmentarnych:
■ duży wybór trumien i urn, kwiaciarnia, organizacja
styp, oprawa muzyczna ■ całodobowy przewóz zwłok
■ usługi w zakresie pochówków tradycyjnych i kremacji
na cmentarzach własnych i innych nekropoliach
■ przechowalnia zwłok całodobowa
■ możliwość korzystania z naszych Kaplic ■ załatwianie
dokumentacji pogrzebowych (ZUS, USC, KRUS)
■ rozliczenia bezgotówkowe ZUS
■ usługi przez internet – www.kck.katowice.pl
■ internetowa wyszukiwarka grobów

• Panele podlogowe

**MONTAŻ
GRATIS**

• GŁADZIE •

MALOWANIE • ROLETY
NA WYMIAR • DRZWI
WEWNĘTRZNE
(również na stare ościeżnice)

Tel. 510-540-594
572-266-588

Katowice-Dąb ul. Dębowa 35
Otwarte: Pn. – Pt. 10⁰⁰ – 17⁰⁰
Sobota 9⁰⁰ – 13⁰⁰

POGOTOWIE KOMPUTEROWE

Całodobowo

- sprzedaż sprzętu komputerowego
- serwis, modernizacje sprzętu PC
- usuwanie wirusów
- instalacja oprogramowania
- naprawa laptopów, drukarek

**Sklep internetowy:
www.meskomp.pl**

Zadzwoń:
607-16-20-19, 501-516-684
Dojazd do klienta

POŻEGNANIA

Listopad. Z dniem Wszystkich Świętych, z Dniem Zadusznym. Ze wspomnieniami o Tych, którzy przeszli już drogę do Wieczności. Szczególnie mocne i poruszające są chwile zadumy o Tych, których dopiero co pożegnaliśmy, których nie tylko twarze, ale nawet głos mamy jeszcze w pamięci.

W gronie osób, które niedawno odeszły – bliskich pracą, zamieszkiwaniem, współdziałaniem społecznym z Katowicką Spółdzielnią Mieszkaniową – przyszło nam w październiku tego roku pożegnać z ogromnym bólem Ludwikę - Lucynę Barnaś. Znamienitą artystkę-plastyczkę, przez niemal pół wieku związaną zawodowo i twórczością z KSM. Z wielkim żalem żegnaliśmy również artystkę-wokalistkę – Sonię Waclawek, z osiedla Zawodzie. Obie spoczęły w tym

samym dniu, na tym samym cmentarzu, w rodzinnych Siecianowicach Śląskich.

Już w listopadzie zmarł ks. Egeniusz Breitkopf, od 1988 roku proboszcz parafii Opatrzności Bożej na Zawodziu, pochowany na cmentarzu w Bogucicach. Był przyjacielem spółdzielczej rodziny KSM, inicjatorem i współorganizatorem wielu wspólnych poczynąń społecznych i kulturalnych łączących parafię i spółdzielnię. W hierarchii kościelnej był Duszpasterzem Krajowym pracowników wodociągów, kanalizacji, gospodarki komunalnej i ochrony środowiska. Obok bycia duchownym, był także artystyczną duszą, pianistą i organistą, którego zasługą było zbudowanie w parafialnym kościele znakomitych organów wzorowanych na baroku francuskim.

inter-okno

SALON OKIEN I DRZWI
PCV DREWNO I ALUMINIUM
ROLETY WEWNĘTRZNE



Katowice
ul. Józefowska 25

tel. 32 203 70 79
609 728 021

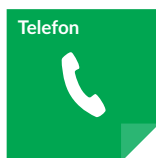
email:
mariuszdzik@o2.pl



do 35% upustu na okna
30% upustu na montaż
promocja do końca miesiąca

tel. 32 203 70 79

WSZYSTKO ZA 10 ZŁ!



TAKŻE DLA OBECNYCH KLIENTÓW!

Zapraszamy do Salonu Firmowego
w Katowicach przy ulicy Ordona 7 (obok Spodka)
w godzinach: pon – pt. 8–18, sob. 9–13

601 601 601
(opłaty wg stawek operatorów)
www.vectra.pl



VECTRA

Ogłoszenie nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu art. 66 KC. Oferta ograniczona czasowo i terytorialnie. Szczegóły promocji dostępne w Regulaminie promocji w BOK i na www.vectra.pl

PAŹDZIERNIK NALEŻAŁ DO SENIORÓW

(Dokończenie ze str. 14)

potem tyżką wyciągnąć miąższ z wnętrza, a na koniec nacinałyśmy i wykrawałyśmy elementy buzi – oczy, nos, usta itp. Potem do środka włożyłyśmy świecę i zapaliłyśmy. Lampiony prezentowały się znakomicie. Dziewczyny wykazały się pomysłowością. Zabawa wywołała wiele radości – wspomina pani Alicja.

„Józefinka” przeżywała udział w biegu Silesia Maraton członków Klubu Biegacza. Najbliższy podium był Franciszek Pendolski, który w swej kategorii wiekowej (70+) zdobył IV miejsce. Miał z tego powodu wiele satysfakcji, ale i inni nasi uczestnicy cieszyli się przebiegiem ponad 40-kilometrowej trasy.

CO NAS CZEKA...

■ **CENTRUM:** 20.11., godz. 12⁰⁰ – „Szlakiem kolorów jesieni” – wędrowka po Parku Muchowiec z kijkami dla dorosłych; 27.11., godz. 15⁰⁰ – „Andrzejki” – spotkanie dla dorosłych; 30.11., godz. 17⁰⁰ – „Nie jesteś sam” – spotkanie integracyjne dla osób niepełnosprawnych narządu ruchu.

■ **GISZOWIECKIE CK:** 20.11., godz. 19⁰⁰ – „Życie prywatne” – spektakl w CKK z cyklu „Klub Dobrych Mediów”; odbędą się też w terminach do uzgodnienia: „ABC rysunku i malar-



Trzynastkowicze na wycieczce w Beskidach

stwa” – warsztaty dla młodzieży i dorosłych pod kierunkiem plastyka oraz „Dzień Pluszowego Misia” – zajęcia dla przedszkolaków z okolicznych placówek.

■ **JÓZEFINKA:** 20.11., godz. 18⁰⁰ – „Katarzyny-Andrzejki” – gry i zabawy ruchowe dla dzieci; 25.11., godz. 16⁰⁰ – „Światowy Dzień Misia” – warsztaty plastyczno-muzyczne i zabawy, piosenki, wierszyki z misiem w tle; 27.11., godz. 15⁰⁰ – „Razem weselej” – wyjście do Klubu „Pod Gwiazdami” – występ zespołu „Józefinki” i wspólna biesiada; 30.11., godz. 16⁰⁰ – „Andrzejki dla Seniorów”.

■ **JUVENIA:** 25.11., godz. 16³⁰ – „Mali podróżnicy” – spotkanie kulturoznawcze z instruktorem

Aleksandrą Turską dla dzieci, połączone z warsztatami plastycznymi w klubie; 26.11., godz. 16³⁰ – „Czary mary z panią Agnieszka” – zabawa z konkursami o charakterze andrzejkowym, w sali przy ul. Wrocławskiej 30.

■ **POD GWIAZDAMI:** 20.11., godz. 15³⁰ – „Zdrowie w naszych rękach” – pogadanka dietetyk A. Błaszczuk; 24.11., godz. 15³⁰ – „Dzień Pluszowego Misia” w klubie i słodkie co nieco. Prosimy dzieci o przyniesienie swojego misia; 26.11., godz. 16⁰⁰ – „Dobra literatura na pochmurne dni” – zapraszamy do „Saloniku” w Klubie „Pod Gwiazdami”; 27.11., godz. 15³⁰ – „Katarzyny i Andrzejki” – wieczór wróżb i konkursów z udziałem seniorów z Klubu „Józefinka”; 30.11., godz. 17³⁰ – „W odwiedziny” – wyjście do MDK Zawodzie – muzyka filmowa.

■ **TRZYNASTKA:** 20.11., godz. 15⁰⁰ – „Kartki” – wspólne wykonywanie kartek świątecznych; 23.11. – „Kino” – wyjście do kina (szczegółowo na plakacie); 25.11., godz. 16⁰⁰ – „Światowy Dzień Misia” – konkursy i zabawy dla dzieci. Prosimy o przyjęcie z własnym misiem, 30.11., godz. 16⁰⁰ – „Andrzejki” – wieczór wróżb andrzejkowych dla dzieci.

Zebrała:

EWA ŻARKOWSKA

(Dokończenie ze str. 24)

w tutejszej przychodni. Dobrze nam się tutaj mieszka.

W zasięgu spaceru powstała dopiero co wspaniała Katowicka Strefa Kultury – obok historycznego już Spodka – siedziba Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia, Międzynarodowe Centrum Kongresowe i, co dla mnie szczególnie ważne, Muzeum Śląskie. Śląska bowiem jestem wielkim pasjonatem. Tak jak w zgłębianiu jego dziejów, jak i w nieustannym odkrywaniu jego uroków, tych stworzonych przez naturę i tych będących dziełem ludzkich rąk. A mam tu nade wszystko na myśli przewspinały górnośląski szlak zabytków techniki oraz dziesiątki dolnośląskich budowli architektonicznych, owych zamków, pałaców, warowni, klasztorów, kościołów i urokliwych miasteczek.

Na co dzień obserwuję, że pośród mieszkańców Gwiazd jest także sporo seniorów. Do nich – i rówieśników „złotego wieku” z wszystkich osiedli KSM – adresowana jest propozycja

ZAPRASZAM NA UNIWERSYTET TRZECIEGO WIEKU



M. Machura z synami Maksymilianem i Marcellem podczas rodzinnych wakacji

powołania kolejnego w Katowicach Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Jeśli w Katowickiej Spółdzielni Miesz-

kaniowej zgłosi się kilkudziesięciu chętnych, jeśli zdołają osiągnąć konsensus w głównych tematach ocze-

kiwanych zajęć – mogą rozpocząć się one już od nowego roku. Obie uczelnie i Spółdzielnia gotowe są poprowadzić wspólny Uniwersytet Trzeciego Wieku. Mam nadzieję, że spółdzielcy zechcą skorzystać z tego zaproszenia.

Uzupełnię swoją informację dla czytelników „Wspólnych Spraw” jeszcze i tym, że Wyższa Szkoła Bankowości i Finansów oraz Śląska Wyższa Szkoła Informatyczno-Medyczna ze swoimi propozycjami „niekonwencjonalnego uniwersytetu” wychodzą nie tylko do osób najstarszych, ale także do najmłodszych dzieci, z przedszkoli i podstawówek. Ale to już zupełnie odrębny temat, chociaż – jak widzę i to nie tylko na moim osiedlu – dzieciaków między blokami biega sporo. Na pewno wielu z nich by chciało „postudiować”, zdobywając np. informatyczno-kosmiczne wiadomości i umiejętności.

Notował:

ZBIGNIEW P. SZANDAR

WSPÓLNE SPRAWY

Gazeta członków KSM. Redagowana i wydawana na zlecenie Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Redakcja – ul. Klonowa 35c, 40-168 Katowice, e-mail: wspolnesprawy@as.net.pl. Wydrukowana gazeta dostępna także w internecie w formie pdf na witrynach: www.ksm.katowice.pl/wspolne-sprawy/ oraz www.ursa.as.net.pl Red. Naczelny – Zbigniew P. Szandar. Wydawca: „URSA” spółka z o.o. Materiały kierowane do redakcji prosimy przysyłać pod powyższymi adresami lub składać w administracjach osiedli. W przypadku publikacji listów zastrzegamy sobie prawo ich skrótu. Ogłoszenia do czasopisma „Wspólne Sprawy” przyjmuje wyłącznie Sekretariat Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Katowice, ul. Klonowa 35c, e-mail: zarzad@ksm.katowice.pl katowickasm@gmail.com tel. (32) 20 84 800. Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Za termin publikowania oraz treść ogłoszeń i tekstów sponsorowanych Wydawnictwo i KSM nie odpowiadają. Druk: Centrum Usług Drukarskich, Ruda Śląska. Nakład: 19.120 egz.

Znani i nieznani

Uniwersytety Trzeciego Wieku istnieją i mają swoich słuchaczy – studentów w wielu miejscowościach jak kraj długi i szeroki. Działają – na wyciągnięcie ręki – nie tylko w Katowicach, ale i niedalekich Gliwicach, Zabrze, Chorzowie, Siemianowicach Śląskich, Tarnowskich Górach, Tychach, Bieruniu, Rybniku, Jastrzębiu Zdroju, Cieszynie, Będzinie, Sosnowcu i wielu innych miejscowościach. Zawsze i wszędzie tam, gdzie – po pierwsze znalazło się grono seniorów chcących chłonąć wiedzę i nie pozwalających swoim szarym komórkom na bezczynny uwiąd – a po wtóre znaleźli się organizatorzy tego przedsięwzięcia: zawsze uczelnie wyższe (nie za każdym razem są nimi te z „uniwersytetem” w swej nazwie) zapewniające stosowny poziom zajęć, a także instytucje, stowarzyszenia, samorządy terytorialne – odpowiadające za stronę organizacyjną, w tym miejsce zajęć i stosowne warunki, niezbędne środki finansowe, pomoc wolontariuszy.

Istnieje nawet **Ogólnopolska Federacja Stowarzyszeń Uniwersytetów Trzeciego Wieku** zrzeszająca Uniwersytety Trzeciego Wieku w Polsce (dobrowolnie te, które chcą się z innymi integrować). Celami Federacji są między innymi: – dbałość o wysoki poziom działalności edukacyjnej członków Federacji UTW, we współpracy z uczelniami wyższymi, środowiskiem

Katowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa – korzystając z inicjatywy dwu uczelni: **Wyższej Szkoły Bankowości i Finansów** oraz **Śląskiej Wyższej Szkoły Informatyczno-Medycznej** – zamierza powołać przy Spółdzielni **Uniwersytet Trzeciego Wieku**.

Wszystkich zainteresowanych tą ofertą aktywnego spędzania życia – prosimy o kontakt z Działem Społeczno-Kulturalnym KSM, w siedzibie Spółdzielni, Katowice, ul. Klonowa 35c, pokój nr 14a, tel. 32 20 84 738. Zapisy na uniwersyteckie zajęcia przyjmowane są jeszcze do końca listopada br. W połowie grudnia przewidujemy pierwsze, organizacyjne spotkanie zapisanych osób. Kto wie, czy nie będzie to dla seniorów – studentów najwspanialszy prezent bożonarodzeniowo-noworoczny, jaki może im się przytrafić, a który (w gruncie rzeczy) sami sobie mogą przecież ofiarować!

akademickim, instytucjami naukowo-badawczymi, pracownikami naukowymi oraz jednostkami oświatowymi; – działalność na rzecz ochrony zdrowia oraz ułatwienia dostępu do służby zdrowia w szczególności dla osób starszych; – działalność na rzecz osób starszych w tym emerytów, rencistów, bezrobotnych, osób poszkodowanych w wyniku przestępstw; – działalność na rzecz poprawy warunków bytowych i socjalnych osób starszych, w tym osób niepełnosprawnych i bezrobotnych, w szczególności przeciwdziałanie ich dyskryminacji i wykluczeniu społecznemu.

W październikowym wydaniu „Wspólnych Spraw” ukazała się krótka, sygnalna informacja,

że dla członków i mieszkańców zasobów Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej może zostać powołany właśnie taki uniwersytet. Pytających (głównie telefonicznie) było ponad sto osób, dwadzieścioro już zapisało się. O przybliżeniu idei **Uniwersytetu Trzeciego Wieku** w KSM zwracamy się do jego głównego pomysłodawcy.

– Ponieważ Uniwersytety Trzeciego Wieku działają już sporo lat, idea ta jest szeroko znana – mówi **Mariusz Machura**, kanclerz **Wyższej Szkoły Bankowości i Finansów** oraz **Śląskiej Wyższej Szkoły Informatyczno-Medycznej**. W Katowicach uniwersytety takie



Mariusz Machura – kanclerz Wyższej Szkoły Bankowości i Finansów oraz Śląskiej Wyższej Szkoły Informatyczno-Medycznej

Mariusz Machura - w imieniu dwu uczelni i KSM:

ZAPRASZAM NA UNIWERSYTET TRZECIEGO WIEKU

prowadzone są m.in. przez Uniwersytety – Śląski, Ekonomiczny, Medyczny. Wszędzie komplety uczestników. Dlatego uważam, że istnieje wyraźna potrzeba stworzenia seniorom kolejnej takiej możliwości. Da to szansę sięgania po wiedzę, aktywnego uczestniczenia w kulturze, rozwijania dotychczasowych i zdobywania nowych zainteresowań. Umożliwi tak liczne, ważne działania sprzyjające utrzymaniu dobrego zdrowia oraz kondycji fizycznej i psychicznej. Pomoże w zdobyciu wręcz koniecznych umiejętności bezpiecznego poruszania się we współczesnych realiach finansowych (tak wiele ludzi i pokus marketingowych czyha na emerytury i „zaskórniaki”). Zapewni seniorom tak niezbędne, praktyczne korzystanie z nowych możliwości, jakie niesie dynamiczny rozwój techniki i technologii (komputery smartfony, tablety itp.), tak by nie powstała przepaść między światem wnuków i babć - dziadków. Nie bez znaczenia jest także zwyczajna możliwość miłego spędzenia czasu, przebywania w gronie ciekawych ludzi, wyrwania się z osamotnienia, które tak niedobrze wpływa na samopoczucie i to nie tylko w starszym wieku.

Spółczeństwo w całym naszym kraju – statystycznie – starzeje się. Ale nie metryki decydują o samopoczuciu, o zdrowiu, o aktywności, o zainteresowaniach. Decyduje indywidualna chęć skorzystania z tych możliwości, jakie w wielorakich programach (60+, 70+) istnieją w wielu miejscowościach. W Katowicach jest ich sporo, a właśnie rodzi się szansa na nową, bardzo atrakcyjną ofertę dla seniorów.

Obie uczelnie, które reprezentuję, przede wszystkim kształcą w zakresie studiów licencjackich, inżynierskich, magisterskich i podyplomowych, posiadają już doświadczenie we prowadzeniu merytorycznych zajęć w Uniwersytecie Trzeciego Wieku, a ponadto duże możliwości podjęcia kolejnych tego typu działań, co wiąże się ze znacznym potencjałem pracowników naukowych. Mamy wolę niesienia pomocy innym. Przedstawiona przeze mnie – z konieczności skrótna oferta zajęć, jakie mogą być organizowane – jest jak widać wielce bogata. Odpowiada ona specyfice obu wyższych szkół. A zajęcia mogą być prowadzone w różnych formach – wykładów i warsztatów (ćwiczeń), wycieczek, a nawet zabaw. Ta nasza inicjatywa znalazła dobry odzew w Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Wcale się temu nie dziwię, bowiem – jako mieszkaniec osiedla Gwiazdy – wiem, że w KSM wiele się dzieje w sferze społeczno-kulturalnej. Przykładem doskonałym jest moje osiedle, niemal „samowystarczalne” miasteczko w ogromnym mieście, oczywiście z najważniejszymi budynkami mieszkalnymi – czyli „Gwiazdami”, ale też ze szkołą, przedszkolem, zespołem handlowo-usługowym, placówkami zdrowia, parkingami, boiskami i terenami rekreacyjnymi. Wszystko świetnie pomyślane i prawidłowo funkcjonujące. Mój starszy syn, Maksymilian, jest uczniem miejscowej podstawówki, młodszy, Marcel, uczęszcza pobliskiego do przedszkola, a małżonka, Marta, lekarz specjalista internista i pulmonolog, ordynuje

(Dokończenie na str. 23)